Nr 203b. Dnia 24 lipca. Czwartek. Dnia 12 (24) lipca 1884 r.

Prenumerata:

Rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4. kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop, 25 miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: koszta przesyłki pocztowej podane są w nagłówku numeru porannego.

Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięcznie rs. 1 k. 50

Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* przyjmowaną być nie może.

Numer pojedynczy wieczorny kop 5; poranny w dni powszednie k. 3, w niedziele i święta k. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY CZWARTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 10-ej rano do 1-ej w południe.

Ogłoszenia.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.

Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia: za jeden *wyraz* pierwszy raz 2 kop., każdy następny raz $1^1/_2$ kop.

Ogłoszenia do *Kurjera Warszawskiego* przyjmuje także Biuro ogłoszeń Rajchmana i Frendlera ulica Senatorska nr 18.

— Jutro w kościołku szpitala Dzieciątka Jezus odprawione będą nieszpory rozpoczynające nabożeństwo odpustowe, odłożone z dnia 19-go b. m., na cześć św. Wincentego à Paulo.

— Jutrzejszemi nieszporami rozpocznie się w kościele św. Anny (po bernardyńskim) odpust ku czci św, Anny, Matki Najświętszej Panny Marji.

Przegląd polityczny.

Przedwczoraj członkowie konferencji londyńskiej mieli się zebrać na posiedzenie czysto formalne, na którem p. Childers miał przedstawić rezultat studjów rzeczoznawców finansowych. Ostatecznym wynikiem tych narad jest, jak wiadomo, odrzucenie propozycyj angielskich przez mocarstwa.

Obecnie słychać, iż wobec stanowczej opozycji mocarstw przeciw zniżeniu procentu od długu państwowego egipskiego, podany został projekt kompromisowy, ażeby zamiast redukcji procentu zaprowadzić podatek dochodowy, ciążący na wszystkich posiadaczach własności w Egipcie oprócz fellahów, jako też na posiadaczach obligacyj długu państwa. Rząd angielski, który byłby także obowiązany opłacać ten podatek od procentów obligacyj kanału sueskiego, nie jest podobno przeciwnym temu projektowi, a *Pol. Corr.* przypuszcza, iż zgodzą się nań także inne mocarstwa. Gdyby się to przewidywanie sprawdziło, w takim razie nie byłoby potrzeby odraczania konferencji aż do jesieni, jak to już niektóre doniesienia zapowiadały. Paryski *Temps* zapewnia, iż mocarstwa, o ile nie są skłonne do stanowczego regulowania finansów egipskich w chwili, gdy cały stan rzeczy nad Nilem jest w wysokim stopniu niepewnym, o tyle gotowemi się okażą do dopomożenia rządowi angielskiemu, aby wybrnął z chwilowych trudności finansowych, należy się zatem spodziewać, iż konferencja wyda jakiś połowiczny i tylko na bieżącą chwilę wystarczający ostateczny rezultat.

Przedłużenie pięciodniowe terminu, danego Chinom do odpowiedzi na ultimatum francuskie, pozwala przypuszczać, iż prowadzone obecnie układy wydadzą zadawalniający rezultat. Ponieważ oznaczony poprzednio termin ośmiodniowy upływał we wtorek, przedłużony zatem kończy się w niedzielę, za dni kilka przeto dowiemy się do jakiej ostatecznej cyfry odszkodowania Francja obniżyła żądane 250 milj. fr. i ile Chiny postąpiły w tym targu o okup popełnionej winy po nad ofiarowane pierwotnie 25 miljonów fr.

W tak zwanej kwestji marokańskiej, w której, jak wiadomo, Francja stara się o sprostowanie swoich granic w Algierze dla zabezpieczenia swoich posiadłości, p. Ferry przekonał się widocznie, iż nie może działać na własną rękę, gdyż sprawa ta wywołuje zbyt wiele drażliwości najbliżej interesowanych mocarstw, które podejrzewają rząd francuski, iż pod pozorem regulacji granicy myśli o anneksji znacznego terytorjum i utrwaleniu przeważnego swego wpływu w Maroku. To też paryski *National* donosi, iż wskutek przyrzeczenia danego przez Francję pewnemu mocarstwu, układy z Marokiem zostały zawieszone i nie będą wznowione, dopóki rząd francuski nie porozumie się stanowczo w tej sprawie z temże mocarstwem. Czy owem niewymienionem mocarstwem jest Anglja czy Hiszpanja, organ paryski nie objaśnia.

W dniu dzisiejszym senat francuski obraduje nad projektem rewizji konstytucji i niewątpliwie przyjmie wnioski komisji, ograniczające rewizję do mniej ważnych punktów, a pozostawiające nietkniętemi prerogatywy senatu w sprawach finansowych. Mniejszość komisji oświadczyła się wprost przeciw rewizji, która zdaniem tejże mniejszości jest zarówno w zasadzie, jak ze względu na okoliczności, w jakich została podjętą, bezpożyteczną i niepotrzebną.

W poniedziałek paryska izba deputowanych znakomitą większością 372 głosów przeciw 83, uchwaliła zażądany przez ministerjum kredyt $8^1/_2$ miljonów fr. na dalszą akcję w Madagaskarze. Program tej akcji, jak się przedstawia ze sprawozdania odczytanego przez deputowanego Lanessana, jest bardzo jasny. Rząd francuski trzyma się uchwały izby, która orzekła, iż prawa Francji mają być na Madagaskarze utrzymane w całości. Polityka pojednawcza nie byłaby więc odpowiednią, gdyż na tem ucierpiałaby godność Francji. Zawojowanie wyspy w ścisłem znaczeniu tego słowa byłoby również zbyteczne, główną zatem wagę położyć trzeba na politykę handlową. Operacje wojenne potrzebne będą tylko pod Tamatawą i Majungą. Obie te miejscowości trzeba obsadzić stale załogą francuską, ze względu na stan sanitarny żołnierzy, którzy na okrętach zbyt wiele cierpią. Akcja rozpocznie się na północy i będzie się posuwała ku południowi. Trzeba howasom dać poznać jasno i wyraźnie, iż prawa Francji rozciągają się na całą wyspę, a gdy się przekonają iż francuzi nie ukazali się chwilowo, lecz o stałem urządzeniu się myślą, to przyjdą do przekonania, iż najkorzystniejszem będzie dla nich wejść w układy z rządem francuskim.

Q.

Numeracja domów w Warszawie.

Ponumerowanie domów w wielkiem mieście, tak aby do każdego najłatwiej trafić było można i aby do podania adresu wystarczała nazwa ulicy i numer, o ile możności mały, nie jest napozór wcale trudnem zadaniem.

Na każdej ulicy daje się po jednej stronie numera nieparzyste 1, 3, 5, 7 i t. d., po drugiej parzyste 2, 4, 6, 8 i t. d., a w ten sposób całe zagadnienie zdaje się już rozwiązanem...

Tymczasem w praktyce nastręczają się tu różne trudności, które jeżeli przy zaprowadzaniu numeracji nie zostaną uwzględnione, okaże się następnie, iż cała czynność zaprowadzenia nowych numerów została wykonaną w sposób wadliwy.

Tak właśnie stało się w Warszawie.

Przy zaprowadzaniu numerów policyjnych nie li-

SZKICE HISTORYCZNE.

przez

M. Chylińskiego

I.

Było to w r. 1825-ym, kiedy w słynnym *Przeglądzie edymburskim,* założonym przez bystrego krytyka Franciszka Jeffrey, zaczęły się pojawiać historyczne, literackie i biograficzne szkice najznakomitszego dziejopisa Anglji, wielkiego szkota T. B. Macaulay'a.

Nietylko porywające mowy, wygłaszane w izbie gmin, nietylko wzniosła pieśń wojenna purytanów i inne próby poetyczne, ale przedewszystkiem owe drobne, lekkie, świetnością formy, a treściwością i siłą słowa błyszczące *essays,* zjednały szeroki rozgłos genjalnemu autorowi, którego sławę utwierdzić miało na wieki pomnikowe, prawdziwie klasycznie wykończone arcydzieło kunsztu historycznego, obejmującego dzieje Anglji od wstąpienia na tron Jakóba II-go.

Już wprawdzie przed Macaulay'em zawiązała się osobna niejako szkoła essaystów angielskich, ale Macaulay pierwszy nadał jej właściwy charakter i piętno. Wdzięk, plastyka, wyrazistość rysunku, a przytem nadzwyczajnie i trafna i głęboka charakterystyka psychiczna działających osób, to wybitne znamiona tych artystycznie pochwyconych szkiców, począwszy od wykwintnych studjów nad Miltonem i Macchiavellim, a skończywszy na krytycznym, wspaniałą wymową i oryginalnością poglądu zachwycającym rozbiorze historji konstytucji angielskiej przez Hallama. Każdy szkic jego, to mistrzowski portret, a trafne to niewątpliwie spostrzeżenie, że w charakterystyce osób przypomina Macaulay głębokim psychologicznym poglądem Tacyta, wiernością zaś obrazu i śmiałością rysunku Tycyana. Z suchych, niekiedy skąpych i urywkowych materjałów odtwarza Maculay postaci historyczne o żywych niejako kształtach, ze wszystkiemi ich charakterystycznemi rysami, zdaje się, że się one ruszają i działają, a czytelnik wnika w głąb ich duszy i śledzi najdelikatniejsze drgnienia ich serca.

Pod względem artystycznej kompozycji i malowniczości kolorytu, nie mogło z Macaulay'em nawet współzawodniczyć świetne grono celniejszych autorów angielskich, których najwyższą ambicją stało się pisać barwne i plastyczne szkice. W każdym razie od wystąpienia Macaulay'a ujawnia się w całej późniejszej historjografji wyraźne dążenie do zespolenia gruntownych studjów źródłowych z powabną formą opowiadania, ducha krytyki z pewną żywością opisów i elegancją wykładu? Świadczą o tem wymownie dzieła historyczne większego pokroju: Froude'a i Kinglake'a, tudzież znakomita praca Motley'a, kreślącego z życiem i barwością powstanie holenderskiego państwa.

Jak Macaulay w Anglji, tak Augustyn Thierry we Francji przewodniczy znakomitej grupie kolorystów historycznych, a głośne dzieła Barante'a, Michelet'a, Migneta, a nawet i Thiersa, jakkolwiek nieoparte we wszystkich szczegółach na głębokiem i wszechstronnem badaniu, jakkolwiek malują one nam więcej ze strony zewnętrznej świat i ludzi, a nie docierają głębiej aż do wewnętrznych motywów działania, to jednak jaśnieją wielkiemi powabami artystycznemi i ujmują nieporównanym wdziękiem nastroju. Tkwi w nich urok słowa, czuć ogień szczerej namiętności, poruszającej i wstrząsającej do głębi. Wiele w tem może jednostronności, wiele przesady, wiele tego specyficznie francuskiego szowinizmu, ale bądźcobądź ten śmiały wątek dramatyczny i ten ożywiony prąd, jakim płynie cała opowieść historyczna, dostarcza jaskrawego kolorytu obrazom z przeszłości kreślonym i dodaje krwi i życia osobom na widownię wyprowadzonym.

Jeżeli światło historycznej wiedzy powinno padać także na szersze koła naszego społeczeństwa, natenczas historyk musi rozwinąć wiele twórczych zdolności artysty, a te przejawią się nietylko w zręcznem ugrupowaniu szczegółów, nietylko w jasnym i przejrzystym układzie faktów, ale także w żywości stylu i w piękności obrazowania. Nie dziw też, że i w Niemczech historycy w wielkim stylu, jak Ranke, Häusser, Droysen lub Sybel, obok mozolnego zbadania źródeł i skrzętnego wyzyskania archiwalnych materjałów, zabłysnęli wykwintną formą opowiadania i plastycznem przedstawieniem osób i wypadków dziejowych. Przekonano się bowiem powszechnie, że te suche, bez barwy i życia monografje, chociażby najsumienniej wystudjowane i najstaranniej obrobione, rozpłynąć się muszą w drobiazgach, cytatach i krytycznych przypiskach, a jakkolwiek zdobywają one dla nauki wiele nowych szczegółów i prostują wiele dawnych błędów, to jednak nie zdołają zaciekawić szerszego koła czytelników i ogólniejszego wzbudzić interesu. Są to „wyschłe liście przeszłości", ale nie świeże kwiaty, których woń nęci i czaruje. W tego rodzaju monografjach nie przesunie się przed oczyma czytelnika postać historyczna w pełni życia; jej charakterystyczny wyraz zatrze się wśród mnóstwa podrzędniejszych rysów i pozostanie tylko suchy szkielet, nieogrzewający serca, nieprzemawiający do wyobraźni.

Rzecz to pewna, że dziejopisarstwo, zrywające nić łączności z teraźniejszem życiem i teraźniejszem społeczeństwem, stanie się pomimo wszystkich cech głębokiej uczoności, umiejętnością zamkniętą w ciasnem kole fachowych badaczy, ale nieprzystępną i niezrozumiałą dla innych warstw narodu. Jeżeli zaś historja ma być mistrzynią życia, jeżeli przeszłość historyczna przyświecać ma teraźniejszości, to historyk winien przemawiać najzrozumialej do duszy całego narodu. Jego zadaniem przedstawić osoby i zdarzenia dawno przebrzmiałe w formie pięknej, a przeto wszystkie szczątki i szczegóły opowiadania wyrobić misternie i ująć je następnie w całość, łatwą do ogarnięcia, świetną i zajmującą.

czono się z wszelkiemi możebnemi komplikacjami i ztąd poszło, iż w niejednym punkcie miasta, pomimo uproszczonej numeracji, adresu doszukać się nie można.

Najczęściej trudność taką przedstawiają domy narożne, które zaliczono dowolnie do jednej z dwóch ulic, przy zbiegu których się znajdują, skutkiem czego system numeracji na drugiej ulicy zupełnie został nadwerężony.

Oprócz tego przy zachodzących podziałach jednej posesji na dwie lub więcej nie wiedziano jak sobie poradzić z numerami, pozostawiano więc dwom lub więcej posesjom numer wspólny, a rozróżniano je literami, co już było uszczerbkiem dla systemu, utrudnieniem i niewygodą dla poszukujących adresu.

Z tych i innych przyczyn istniejąca obecnie numeracja policyjna domów Warszawy jest i staje się w coraz wyższym stopniu niesystematyczną i nieodpowiadającą potrzebie, tak iż wkrótce zapewne same władze miejskie uznają konieczność doprowadzenia jej do należytego porządku.

Ażeby przy tej reformie znowu nie popełniono błędów, należy przedewszystkiem pamiętać, iż taka numeracja porządkowa nie ma bynajmniej na celu ani wskazania ilości domów, ani trwałego raz na zawsze oznaczenia tej lub owej posesji pewnym numerem, tylko ułatwienie odszukania budynku lub placu i trafienia do ludzi, którzy tam przebywają.

Przedewszystkiem zatem domy narożne nie potrzebują koniecznie liczyć się wyłącznie do jednej z dwóch ulic, na których przecięciu są wzniesione, ale powinny mieć numera osobne od strony każdej ulicy, na którą frontem albo częścią frontu wychodzą i to numera takie, jakie z porządku na tejże ulicy im przypadają; otrzymuje się tym sposobem bardzo pożądane uproszczenie adresów na listach, telegramach, przy wysyłaniu posłańców i t. p.

Ażeby jednak uniknąć zamieszania i omyłek, jakie ztąd powstaćby mogły, należy koniecznie na tablicy wyrażającej numer umieszczać niewielkiemi ale wyraźnemi głoskami nazwę ulicy. Praktykuje się to we wszystkich większych miastach niemieckich, w których jest zaprowadzoną numeracja systematyczna. U nas w Warszawie dziwny pod tym względem panuje system. Na każdym domu czytać można długą legendę, wyrażającą liczbę dzielnicy (cyrkułu) i jej nazwę, numer hypoteczny i porządkowy, nazwisko, a nawet godność właściciela, ale ażeby się dowiedzieć na jakiej ulicy się znajdujemy, musimy dążyć aż do punktu narożnego, a i tam niezawsze napotkamy potrzebną informację, bo tablice z nazwami ulic nie na wszystkich rogach się znajdują. Tymczasem nazwa ulicy jest sto razy potrzebniejszą niż nazwa dzielnicy, a nazwisko właściciela domu jest w największej liczbie wypadków zupełnie obojętne i bez najmniejszej szkody z tablic usunięte być może.

Nietylko jednak domy wychodzące na dwie ulice powinny mieć numera podwójne, ale także domy położone przy jednej ulicy, jeżeli od tejże ulicy mają po dwa wejścia, np. bramę i sień wchodową, albo dwie bramy. Gdyby wejść było trzy lub cztery (chociażby nawet które z nich nie było na razie używane) należy dać trzy lub cztery numera kolejne parzyste lub nieparzyste, np. 12, 14, 16, 18. Dla poszukujących adresu będzie ztąd wielka wygoda, bo mając dany adres „ulica X nr 16", nie będą już niepotrzebnie chodzili do bram lub sieni, oznaczonych numerami 12, 14 i 18.

Z tej samej przyczyny, jeżeli tył posesji przy ulicy np. Marszałkowskiej, wychodzi na inną ulicę, np. Zielną, powinien od tej ulicy być dany numer jaki z porządku wypada, nawet w takim razie, gdyby od tej strony nie było żadnego wejścia. Nie ma go dziś, może być jutro, a wtedy nie będzie potrzeba dodawać liter lub zmieniać numeracji całej ulicy. Z tego powodu i place niezamieszkałe winny mieć właściwe numera nawet od tych ulic, od których są zupełnie zamknięte.

Tym sposobem zmniejszy się w przyszłości potrzeba przeistaczania numeracji w tych wypadkach, gdzie zabudowywa się plac pusty, albo gdzie dwie posesje łączą się w jedną lub też gdzie na miejscu jednej ma się wznieść parę albo kilka kamienic.

Gdyby wszakże w przyszłości okazała się potrzeba podzielenia posesji pod nrem dajmy na to 26 na dwie posesje, to nie należy im dawać nrów 26 i 26*A*, tylko 26 i 28, a wszystkie dalsze domy po tej samej stronie ulicy przenumerować odpowiednio. Manipulacja to będzie bardzo prosta. Będzie ona polegała na zdjęciu tablicy z każdego domu i przybiciu jej na domu sąsiednim, oraz na sprawieniu jednej tablicy dodatkowej z przybywającym numerem, co wszystko kosztem właściciela dzielącej się posesji dokonanem być winno.

Wszystkie numera domów w całem mieście winny mieć formę jednakową, najlepiej prostokątu lub kwadratu. Wyjątek stanowić mogą i powinny jedynie place, na których zamiast numerów parzystych po jednej, a nieparzystych po drugiej stronie, dają się numera porządkowe. Tutaj tablice winny być okrągłe, co już samo będzie wskazówką, iż numeracja postępuje dokoła, a nie po każdej stronie oddzielnie.

W miastach zabudowanych mniej więcej regularnie, jak np. Wiedeń a nawet Paryż, śródmieście stanowi zwykle osobną dzielnicę, a otaczające ją dzielnice stanowią jakoby przedmieścia. W takich miastach numeracja stosuje się do dzielnicy środkowej i numera są dawane w porządku oddalania się od niej. Warszawa nie jest tak zbudowaną i dlatego słusznie uczyniono, że numerowano domy według kierunku biegu Wisły, a na ulicach do niej prostopadłych według oddalania się od niej. Pod tym względem system obecny nadal zachowany być może.

Zazwyczaj w numeracji miast zagranicznych dzielnice poodróżniane są kolorami obwódek tablic zawierających numer i nazwę ulicy. Możnaby zatem i w Warszawie zaprowadzić odpowiednie kolory. Będzie to zupełnie dostatecznem, gdyż jak powiedzieliśmy, na stu poszukujących adresu zaledwie jeden ma w tem interes, ażeby wiedzieć do jakiej dzielnicy należy dom, którego szuka.

Nie poprzestając na wymienieniu nazwy ulicy pod każdym numerem domu, należy jeszcze zrezygnować się dla powszechnej wygody na niewielki stosunkowo wydatek i tablice z nazwami ulic poumieszczać na każdym bez wyjątku rogu ulicy.

W Paryżu tablice takie znajdują się nadto na domach położonych naprzeciwko ulic wpadających jedna w drugą, co jednak, ściśle rzecz biorąc, jest zbyteczne.

Że napisy powinny być wyraźne, łatwo dające się odczytać, wypukłe czarne lub czerwone na tle białem, albo lakierowane kolorem białym na tle niebieskiem, trwałe, nie ulegające łatwo wpływom temperatury, że należy przestrzegać pilnie, aby ich przy restauracji domów nie zamalowywano i że w razie uszkodzenia winny być bezzwłocznie zastępowane nowemi, są to szczegóły wykonawcze, o których nie widzimy potrzeby rozpisywać się tutaj...

Chcieliśmy tylko w niniejszym artykule podać zarys systemu numeracji przyjętego powszechnie za granicą, a usuwającego wadliwości, jakie codziennie dają powód do skarg na numerację teraźniejszą.

Wł. S.

Echa kąpielowe.

VI.

Nałęczów 21-go lipca.

Juz to jakoś Nałęczów niezawsze jednakowe ma szczęście u ludzi...

W przeszłym roku nie było prawie tygodnia, żeby się w dziennikach nie pojawiło parę korespondencyj z Nałęczowa albo o Nałęczowie, a w ciągu tego lata, gdyby nie inseraty o sezonie, możnaby sądzić, iż Nałęczów wcale nie istnieje, albo zupełnie jest pusty i przez publiczność kąpielową zapomniany!

Co prawda przeszłoroczna sława dała się zakładowi trochę we znaki. Jak o dziewczynie powiadają, że nie zrobi losu, gdy się nią zbyt ludzie zajmują, tak samo powiedzieć można o każdej młodej instytucji. Jest w tem nieco prawdy, mimo to jednak godzi się wiedzieć o Nałęczowie i przypomnieć o nim publiczności, bo miej-

---

Tak pojęta kompozycja historyczna, w wykonaniu wielkie nasuwa trudności. Potrzeba bowiem szerokiej skali stylistycznej, wznioślejszego polotu, bogatej fantazji, artystycznego zmysłu i estetycznego smaku, aby odtworzyć żywo typy i charaktery historyczne z barwą właściwą ich wiekowi, z wyobrażeniami i namiętnościami, jakie poruszały w danej chwili społeczeństwem. Tylko prawdziwy mistrz zdoła wdzięk i lekkość pióra połączyć z twardem badaniem i męczącą krytyką źródeł, tylko niepospolity talent wtajemniczy się w te same uczucia, jakie przed wiekami miotały sercem narodu i w losach jednej osoby lub jednego tylko zdarzenia odzwierciedli koleje i wypadki całej epoki i z oderwanych, luźnie pochwyconych rysów, złoży pełny i jednolity obraz, przemawiający do wszystkich potęgą prawdy i świeżością życia. Nie to bowiem jest wielkie i wspaniałe, powiedział Siemieński, co się z wielu cząstek do siebienie przystających składa, ale to, co ujęte w harmonijne proporcje, pozwala się odrazu ogarnąć i sprawić nam pociechę przy rozważaniu tych wszystkich kombinacyj i sprężyn, jakie miał artysta na usługi, gdy wykonywał dzieło swoje, w szczegółach misterne, a w całości, jakby jednym strumieniem roztopionej lawy odlane.

Takich to harmonijnych proporcyj, takiego skupienia rozstrzelonych cząstek w jedną całość i ożywienia tej całości jakąś wzniosłą myślą, jakąś wyższą ideą, wymaga każda, większa czy mniejsza praca historyczna, jeżeli pragnie zdobyć sobie szersze koło czytelników i nie zatracić się w szczupłem gronie historyków z zawodu. Nie idzie za tem, aby historyk, goniąc za popularnością dla swojej książki, wymarzał jakieś fantastyczne sceny i epizody, nie dające się wysnuć z treści źródłowych dokumentów. Nada to może polot i okrągłość jego opowiadaniu, ale wykrzywi prawdę i nie odbije rzeczywistego wizerunku ducha i charakteru narodowego.

Prawda stała się absolutnym postulatem wszystkich prac historycznych, czy one mają zakrój poważnych, ściśle naukowych studjów, czy lekkich i barwnych szkiców. I w szkicach musi tkwić żywioł naukowy. I one, choć drobne, choć lżejsze i na pozór bez widocznego mozołu stwarzane, są owocem pracy badawczej i gruntownej wiedzy, a nie dziełem wyobraźni, ponętnem i efektownem, ale nie mającem trwalszej wartości.

Słusznie zauważono, że taki szkic powstaje zazwyczaj z materjałów pozbieranych mimochodem przy większych pracach. Materjały te, nie wchodząc w ramy tych prac, pozostałyby bez użytku, gdyby z nich jakiejś odrębnej całości nie stworzono, tak jak przy wykuwaniu posągów, z odbitych kawałków marmuru robią się zwykle rzeczy mniejsze, jak przy szlifowaniu djamentów opiłki chowają się skrzętnie i służą za materjał do nowych klejnotów. Piękna i trafna to uwaga prof. Tarnowskiego, że tak jak ów pyłek djamentowy nie przestaje być djamentem, jak odbity ułamek marmuru jest zawsze marmurem, tak samo szkic historyczny, choć powstaje z tak zbytecznych pozostałości, nie powiniem zmienić natury, ale owszem zachować wiernie swój pierwiastek umiejętny i swój charakter pracy naukowej.

Niewielu jednak jest artystów, co z takich marmurowych czy djamentowych okruchów potrafią ułożyć rzecz piękną, ujmującą i chwytającą za serce, a równie niewielu jest pisarzy, co zdołają owe szorstkie i zimne zapiski kronikarskie otoczyć powabnym, pełnym świeżości kolorytem i w blade, z kamiennych grobowców wywołane postacie tchnąć młodość i siłę...

II.

Trudno to bardzo podać trafną definicję polskiego szkicu historycznego.

I gdyby nas zapytano, co stanowi jego istotę i jakim winien odpowiadać warunkom, to zamiast silić się na odpowiedź niedokładną, wskazalibyśmy szkice Szajnochy, nie kopjowane, nie naśladowane, nie mozolnie wymęczone, ale nawskroś oryginalnie stworzone i za wzór tego rodzaju pracom służyć mające. Nie obejmują one jakiejś rozległej epoki, nie malują nam wizerunku jakiejś potężnej postaci na szerokiem tle historycznem, ale raczej rzucają nowe światło na pewien, drobny pozornie szczegół dziejowy, wydobywają kilka niedostrzeżonych i nieznanych rysów do charakterystyki ludzi i wieku, lub w małym obrazku zręcznie chwytają i artystycznie odtwarzają jedną chwilę z dawno minionej przeszłości. Pamiętać jednak należy, że podczas gdy wielkie dzieło historyczne, choćby pomijało względy artystycznej budowy i proporcji, nie straci na swojej istotnej wartości, skoro tylko dla nauki zdobędzie wiele nowych faktów, podczas gdy ściśle umiejętna monografja, której każde niemal słowo źródłowym poparte cytatem, nie potrzebuje się troszczyć o to, by nie była ciężką i nudną, to przeciwnie szkic historyczny, obok wiernej, ściśle historycznej osnowy, musi koniecznie zważać na literackie zalety wykonania i przedstawienia, musi być lekkim, interesującym i całość w nadobnem zaokrągleniu tworzącym.

Przyznał to sam Szajnocha, że szkicami swojemi miał zamiar wprowadzić w naszą literaturę historyczną „nieco krąglejszego, artystyczniejszego sposobu przedstawiania wypadków", a w pracy tej przyświecał mu zawsze wzgląd na ogół publiczności, niepowołanej bezpośrednio do udziału w badaniach naukowych, ale pragnącej przecież ciągłego, a ile możności łatwego, powabnego kształcenia swej wiedzy historycznej. I w ten sposób, nieznacznie, prawie podstępem przynęcił Szajnocha publiczność do czytania rzeczy historycznych, do uczenia się dziejów ojczystych, do głębszego zastanawiania się nad przeszłością własnego narodu. Na tem też polega wielkie znaczenie szkicu i wielka zasługa Szajnochy.

Szkice historyczne Szajnochy nazwano słuszuie czarującemi brylancikami literatury polskiej. Talent i fantazja poetycka złączyły się w nich ze zdolnością bystrego krytyka. Prawda, że czasem sama treść ponętna, pełna dramatycznego wątku, nadawała się łatwo do stworzenia pięknej i zajmującej powiastki historycznej.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

sce to śliczne i zdrowe, zakład wytwornie urządzony, a gości dotychczas nie ma do zbytku, chociaż dzięki geograficznemu położeniu i ułatwionej komunikacji, powinienby się cieszyć rozległą i trwałą wziętością.

Nie ze wszystkiem też Nałęczów tegoroczny jest do zeszłorocznego podobny, co może jest wynikiem zmiany kierownictwa. W r. z. może trochę zanadto się bawiono, teraz znowu może zamało jest sposobności do rozrywek; w przeszłym roku wszystko było otwarte i dostępne czy to dla stałych gości czy dla przyjeżdżających chwilowo, teraz pozaprowadzano pewne ograniczenia. Tak np. kąpiel spadowa dostępna jest tylko dla pacjentów odbywających formalną kurację hydropatyczną, a użycie zwyczajnej hygjenicznej kąpieli połączone jest z koniecznością odbycia wycieczki po bilet aż do pałacu lub do gabinetu lekarskiego i nie dla każdej kieszeni przystępne, gdyż koszt takiej kąpieli wynosi od 5-iu do 6-iu złotych. Kąpiele na stawie również mniej są uczęszczane, jednem słowem w zakładzie kąpielowym goście, z wyjątkiem tych co odbywają systematyczną kurację, mniej się kąpią niż w Warszawie lub u siebie na wsi. Prawda, że łazienki urządzone są wzorowo, budynek wspaniały, źródła obfite, woda w wannach jak kryształ, ale cóż kiedy z tego mało kto korzysta, gdyż przy obecnych upałach, nie licząc hydropatycznych praktyk, wydaje się dziennie zaledwo 20 kąpieli.

W ogóle Nałęczów cokolwiek w tym roku zdrożał... Ceny kąpieli, opłaty na orkiestrę, wejście na wieczory i różne przedmioty konieczne do utrzymania kosztują trochę więcej niż przed rokiem, ale za to mieszkania na willach znakomicie staniały. Za pół rubelka dziennie można nająć duży pokój, a duży lokal o 4-ch pokojach, umeblowany dostatnio, z kuchnią, za paręset rubli na lato.

Życie towarzyskie niebardzo się jeszcze rozwinęło. Dotychczas był tylko jeden więcej ożywiony wieczór, pierwszy, który w ciągu sezonu urządzono w d. 3-im b. m. z wejściem bezpłatnem. Na tym wieczorku publiczność arcy ochoczo się zabawiła i złożyła przytem pokaźną sumkę na powodzian. W następną niedzielę miał być bal, ale z powodu spóźnionych ogłoszeń nie udał się. Niebardzo się też powiodły urządzane potem wieczory. Teraz przygotowuje się teatr amatorski, który zapewne zbliży i ożywi towarzystwo.

Dotychczas główną rozrywkę stanowi przypatrywanie się wiosłującym na stawie lub uczącym się konnej jazdy w Tatersalu, oraz wycieczki do pobliskiego lasu, gdyż sezon wycieczek w okolice, do Puław, Kazimierza, Celejowa, Wojciechowa i t. d. jeszcze się nie rozpoczął. Znaleźli się wprawdzie dwaj bardzo młodzi ludzie, którzy wyruszyli z Nałęczowa dla zwiedzenia osobliwości Kazimierza, ale spotkała ich tam wcale nieprzyjemna przygoda... Zwiedzając groby jednego z kościołów kazimierskich, młodzi ci ludzie obaczywszy w podziemiach kościelnych, gdzie dawniej zakonników grzebano, leżące na posadzce kości ludzkie, powzięli myśl zabrania ztamtąd jednej czaszki. Niewłaściwy ten pomysł naraził ich też na wielkie nieprzyjemności. Zostali zatrzymani w miasteczku przez strażników, a następnie przyaresztowani przez władzę gminną dla braku dowodów legitymacyjnych. Nieszczęsna czaszka była przytem niemym ale wymownym świadkiem spełnienia karygodnego czynu — naruszenia spokoju grobów, a nadto przy rewizji znaleziono przy nich aż dwadzieścia kilka rubli. Wyrozumiawszy ten stan rzeczy i odebrawszy winnym *corpus delicti*, władze gminne kazimierskie uznały za stosowne pozwolić młodym przestępcom aby wrócili do Nałęczowa do zaniepokojonych rodziców, ale ściągnęły od nich opłatę po 10 rs., na które nie wydały kwitu. Rzeczą jest niewątpliwą, iż pieniądze te, odebrane dzieciom, zostaną użyte na otarcie łez nieszczęśliwym powodzianom i będą figurowały w odpowiedniej rubryce dochodów nadzwyczajnych gminy...

Zjazd gości, jak już powiedziałem, nie dorównał jeszcze zeszłorocznemu. Dotychczas zameldowało się w kancelarji zakładu około 400 osób, a na kurację zapisalo się około 200. W sobotę zwiedzał zakład J. E. ks. Wnorowski, biskup lubelski, w towarzystwie dwóch kanoników i miejscowego proboszcza. Dyrektor zakładu dr Fabian, prezentował dostojnemu gościowi budowle i urządzenia nałęczowskie. Najdłużej zatrzymano się w łazienkach przy oględzinach źródeł mineralnych, sali hydropatycznej i technicznych urządzeń do przygotowywania kąpieli.

Tegoż dnia wieczorem ks. biskup odjechał z powrotem do Lublina.

Parę dni temu rozpoczęły się tu już żniwa i jeżeli pogoda dopisze, pozwalając zebrać wszystko z pola, to urodzaj tegoroczny powinien wynagrodzić krajowi straty zadane przez niedawny wylew Wisły, o którym zresztą tutejsza okolica, pomimo bliskiego sąsiedztwa z rzeką, wie tylko z dziennikarskich doniesień...

Domino.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

= Według dzienników kijowskich, uniwersytet miejscowy otrzymał na urządzenie klinik wydziałowych sumę rs. 230,000.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż ministerjum dóbr państwa wydeleguje wkrótce specjalnych urzędników do wszystkich miast, posiadających izby sądowe, w charakterze obrońców interesów rządowych w sądach.

= *Rus. Kur.* donosi, iż celem większej kontroli nad chorobami w czasie epidemji agituje się w kołach rządowych projekt skoncentrowania wszystkich wiadomości o chorobach zaraźliwych w komitetach sanitarnych wykonawczych. Koncentracja taka umożliwi lekarzom przedsiębranie środków zaradczych z niezbędnym pośpiechem. Dla urzeczywistnienia tego projektu mają być wydrukowane blankiety informacyjne, oddzielne dla każdej choroby, rozsyłane w odpowiedniej ilości lekarzom. Każdy wypadek będzie na blankiecie odznaczany i niezwłocznie po dostarczeniu komunikowany władzy lekarskiej wykonawczej.

= W kołach rządowych powstał projekt wydania przepisów celem zabezpieczenia transportów kolejowych bydła od chorób epidemicznych. Pomiędzy innemi mają być zaprowadzone na każdej 200-ej wiorście kolei urządzenia dla karmienia bydła, oraz zaprowadzone piece dla palenia sztuk padłych i nawozu. Jednocześnie zwiększoną zostanie liczba weterynarzy kolejowych.

= Ministerjum komunikacyj wydało okólnik, zawierający przepisy o mundurach inżenierów komunikacyj i zastrzegający, iżby inżenierowie nie używali części ubrania cywilnego przy drugiej części urzędowego.

= Ministerjum skarbu roztrząsa memorjał jednego z większych fabrykantów, wykazujący potrzebę urządzenia dwóch nowych komór celnych na granicy austrjackiej i pruskiej.

= *Now.* donoszą, iż w ostatnich latach zpośród poddanych zagranicznych, zamieszkałych w Cesarstwie i Królestwie, przyjmuje poddaństwo rosyjskie około 24,000 osób rocznie.

= Formalności legitymacyjne w miejscowościach kąpielowych Królestwa Polskiego zostały obostrzone. W Ciechocinku po przedstawieniu dowodów paszportowych w przeciągu 24-ch godzin po przyjeździe wydawane są specjalne karty pobytu. W Nałęczowie, oraz innych pomniejszych miejscowościach przedstawiane są przyjeżdżającym szematy do wpisania legitymacji i wymienienia dowodów paszportowych.

= Wstrzymane w czasie wylewu Wisły roboty wodociągowe na bulwarze wprost ulicy Dobrej, dotąd nie posuwają się dalej. W punkcie tym, poniżej gmachu wodociągowego rozpoczęto budowę tamy do przeprowadzenia nowych rur ssących. Tama ta otrzyma położenie ukośne do biegu rzeki, a przy wąskiem w tym punkcie korycie rzeki dawać będzie większe bezpieczeństwo i wygodę statkom, aniżeli dawniejsza położona prostopadle do biegu rzeki.

= Na ulicy Świętokrzyskiej rozpoczęto roboty około rozszerzenia chodnika na przestrzeni od Nowego Światu do Mazowieckiej.

= Władza policyjno-lekarska skonfiskowała w ciągu ubiegłego tygodnia 188 funtów mięsa zepsutego, 89 funtów ryb nieświeżych, 90 garncy mleka niedobrego, znaczne ilości owoców niedojrzałych itp.; winni sprzedawania produktów niezdrowych pociągnięci zostali do odpowiedzialności sądowej.

= Suma rs. 6,000, legowana tytułem wieczystego funduszu na rzecz szpitala dziecięcego na Aleksandrji przez ś. p. Julję Pawlikowską-Szokalską, przyjęta została na warunkach wymienionych w testamencie przez tutejszą radę miejską dobroczynności publicznej.

= Począwszy od dnia 3-go do 13-go sierpnia r. b. zawieszone będzie w Banku polskim przyjmowanie i wydawanie depozytów oraz sum pieniężnych, a to z powodu mającej się dokonać rewizji rachunków i kasy; wypłaty i wpływy z operacji skupu weksli, przekazowej i rachunków bieżących nie ulegną przerwie.

= Z teatru i muzyki.

* „Gęsi i gąski” Bałuckiego ukażą się jutro w teatrze Letnim.

* Z trzyaktowej krotochwili Augiera i Labiche'a „Zemsta pana Martin” odbyła się dziś w teatrze Nowym próba czytana.

Główniejsze role w tej sztuce powierzono pp. Czosnowskiej, Jerzynie, Oswaldowej, Grubińskiemu, Mrozowiczowi, Nowickiemu, Sikorskiemu i Śliwińskiemu.

* W przyszłą środę wznowioną będzie w teatrze Letnim komedja Augiera p. t. „Zaraza”.

* Zapowiedziany na dziś występ p. Dobieckiej w „Halce”, z powodu chwilowej niedyspozycji artystki, nie przyjdzie do skutku.

„Halka” wszakże śpiewaną dziś będzie z p. Dowiakowską w tytułowej partji.

* Repertuar operowy na przyszły tydzień zapowiada „Jawnutę” Moniuszki, „Oszukanego kadego” Glucka i „Normę” Belliniego.

W ostatniej tej operze wystąpi p. Dobiecka.

= Wycieczka naukowa.

Idąc za przykładem lat dawnych, studenci wydziału przyrodniczego udali się w r. b. na wycieczkę naukową do gubernji radomskiej.

Ekskursji, na którą przeznaczono z sum uniwersyteckich rs. 200, przewodniczył prof. Trejdosiewicz.

Młodzież wyruszyła koleją do Nowej-Aleksandrji (Puław), ztąd parowcem do Zawichosta, następnie zaś końmi do majątku Gromadzice w opatowskiem.

Wieś tę obrano za stację główną, z której dokonano całego szeregu wycieczek geogologiczych w okolice.

Punktem kulminacyjnym podróży było przejście wierzchołka gór świętokrzyskich od Łysej Góry (św. Krzyż) do Łysicy (św. Katarzyna).

Zwiedziwszy fabrykę żelaza w Bodzechowie, pokłady wapienia pod Ujazdowem, zamek Ossolińskich, Sandomierz i Pieprzowe góry, studenci powrócili do Warszawy.

= Nasza dbałość.

W miejscowości zwanej Kępa Polska nad Wisłą, w odległości kilku mil od Płocka, znajduje się pokład zupełnie czerwonej ziemi, na której prócz chudego żyta mało co się rodzi...

Ziemia ta, jak się okazało, jest doskonałą czerwoną farbą, której włościanie w stanie surowym używają do malowania izb, a nawet miejscowy kościół parafjalny powleczony jest tą farbą.

Po oczyszczeniu i spreparowaniu tego surowca, jak zaopinjował jeden z warszawskich specjalistów, któremu nadesłano do analizy garść tej ziemi, możnaby otrzymać cenny i poszukiwany *schönroth*.

Ale cóż z tego, kiedy ani właściciel tej majętności, ani właściciele pomniejszych cząstek gruntu posiadających pokład czerwonej ziemi nie dbają o zajęcie się eksploatacją!

Nie jest to, niestety! jedyny przykład naszego niedbalstwa, wszak na 40,000 szematów rozesłanych przez redakcję *Inżenierji i budownictwa* do właścicieli ziemskich z prośbą o wyszczególnienie materjałów surowych, znajdujących się na ich terytorjach, celem udzielenia im rady co do sposobu eksploatacji, nadeszło tylko 43 odpowiedzi, zaś na 400 pisanych w tym przedmiocie listów zaledwie trzy osoby odpowiedzieć raczyły...

Po polsku!

= Walne zebranie.

Dnia 28-go b. m. w gmachu zarządu kolei nadwiślańskiej odbędzie się trzecie ogólne zgromadzenie członków stowarzyszenia spożywczego urzędników kolei nadwiślańskiej.

Celem posiedzenia ma być balotowanie członków zarządu na rok następny, jak niemniej dyskusja nad wnioskami stowarzyszonych.

= Z żeglugi.

Podobno jeden z prywatnych parowców ma zacząć kursować pomiędzy Warszawą a Mniszewem, przy ujściu Pilicy.

Wyjazd z Warszawy następowałby codziennie o godzinie 7-ej rano, powrót zaś wieczorem.

Linja ta mogłaby oddać prawdziwą usługę ludnym okolicom i sporym miasteczkom, jak Karczew i Góra Kalwarja, położonym na tej drodze.

= Z Wisły.

Przed „jakóbówką” woda coraz niżej opada.

Stan dzisiejszy wynosi zaledwie stóp 3.

Samo koryto, które przebiegają parowce, ma tylko 50 kroków szerokości.

Z powodu mielizn, które trzeba omijać, parowce z Płocka przychodzą dopiero około godziny 8-ej wieczorem.

Do inspekcji Wisły używany jest obecnie parostatek rządowy „Narew”, szrubowiec zaś „Wisła”, jako niepraktyczny, ma być zamieniony.

= Z Towarzystwa wioślarskiego.

Termin wycieczki do Płocka już się zbliża, zapisy jednak dotąd idą dość ospale.

Szkoda byłaby wielka, gdyby wycieczka z tak sympatycznym celem nie przyszła do skutku.

Poszukiwanie lokalu stanowi ciągle przedmiot kłopotów komitetu.

Zdaje się, iż skończy się na tem, że na wieczory i bale wynajmowane będą sale publiczne, kancela-

rja zaś mieścić się będzie w jednym z pomniejszych lokali.

= Bez wieści!

Wioślarze, którzy w sobotę rano na łodzi parowej „Paulina", zwanej także „samowarkiem", puścili się do Nowej-Aleksandrji (Puław), dotychczas nie powrócili.

Według zamierzonego programu, mieli oni powrócić we wtorek wieczorem.

Tymczasem do tej chwili o losach osady „Pauliny" nie ma najmniejszej wiadomości.

= Wyprawa konna.

W dniu wczorajszym towarzystwo złożone z pięciu panów i dwóch pań wybrało się na wycieczkę konną o 12 mil od Warszawy do wsi K., położonej za Garwolinem.

Wyjazd nastąpił o godzinie 5-tej rano.

Sportsmani zamierzali po parogodzinnym popasie w południe dotrzeć jeszcze wieczorem na miejsce.

Jutro nastąpić ma powrót również konno.

Ciekawi jesteśmy rezultatu tej wycieczki, zwłaszcza, iż panie biorące w niej udział, chociaż dzielnie dosiadają wierzchowców, jednakże po raz pierwszy puściły się w dalszą wyprawę.

= Mani-wąż.

Taką zupełnie niejasną nazwę nadano nowego rodzaju pudełkom od zapałek.

Z pudełek przy otwieraniu ich wyskakuje niby-wąż i ztąd zapewne wynikła nazwa...

Pomysł tego nowego figielka z dziedziny wyrobów galanteryjnych urodził się w kraju.

= Tusza.

Od kilku dni w Saskim ogrodzie pije wody mineralne młoda 15-letnia dziewczyna izraelitka, odznaczająca się niepomierną tuszą.

Dość powiedzieć, iż dziewczyna ta, będąc niskiego wzrostu, w tak młodym wieku waży już 274 funtów.

= Odzyskana strata.

Kupiec B., któremu przed kilkoma dniami na dworcu kolei petersburskiej skradziono torbę podróżną, zawierającą różne dokumenty handlowe, stratę swoją odzyskał.

Gdy wczoraj powracał do hotelu na Bielańskiej, zaczepiła go przed bramą hotelową jakaś kobieta i wręczyła opieczętowany pakiet, oświadczając, że przed chwilą oddał jej go jakiś jegomość, polecając doręczyć panu B., którego wskazał.

— Ten pan powiedział mi, iż dostanę za fatygę.

Kupiec rozerwawszy pieczęcie znalazł swoje papiery...

Oddawczyni została aresztowaną, lecz po sprawdzeniu jej osoby okazało się, iż rzeczywiście jest niewinną.

Złodziej dobrze przewidział, gdyż rzeczywiście pan B., uradowany z odzyskania ważnych dla siebie papierów, obdarzył biedną kobietę.

= Obłąkanie.

Przed kilku tygodniami przywieziono do Warszawy pana ***, obywatela ziemskiego, który zapadł na chorobę umysłową.

Żona pana *** umieściwszy męża w domu zdrowia, musiała natychmiast powracać na wieś, dano jej znać bowiem o niebezpiecznej chorobie córeczki.

Ukochane dziecię, pomimo wysiłków sztuki lekarskiej, zmarło na tyfus.

Nowy ten cios tak dotknął nieszczęśliwą kobietę, że i ona postradała zmysły.

Właśnie w dniu wczorajszym rodzina przywiozła ją do Warszawy.

= Podrzucenie.

Na Szmulowiźnie w miejscu ustępowem znaleziono podrzucone niemowlę płci męskiej, liczące parę tygodni życia.

Podrzutka postanowił wziąć na wychowanie Kacper G., robotnik fabryczny.

Dobre jego chęci spełzły na niczem, gdyż dziecko widocznie przedtem słabe, w parę godzin później umarło.

= Pożar.

W dniu wczorajszym, o godzinie 10-ej wieczorem, na ulicy Piwnej pod nrem 52, z zamkniętego sklepu ze skórami E. S. wydobywać się poczęły kłęby dymu.

Po otwarciu sklepu wybuchnęły od razu płomienie z pod bufetu.

Ogień, który powstał w sklepie z niewiadomej przyczyny, dzięki przytomności domowników, został ugaszony.

Śledztwo zarządzono.

= **Wypadki.** Na placu Grzybowskim Karolina G. dostała się pomiędzy dwa wozy i została tak ciężko przygniecioną, iż nieprzytomną, z niebezpiecznemi obrażeniami, odwieziono do domu. — Na Starem-Mieście Szymon K., parobek rzeźniczy, przez własną nieostrożność odciął sobie toporem trzy palce u lewej ręki.—Na Chłodnej Piotr S., najechany przez wóz roboczy, upadł i złamał nogę.

= Z nowym rokiem szkolnym.

Dyrekcja gimnazjum w Radomiu zawiadamia, iż w r. b. przyjmowani będą uczniowie jedynie do klas przygotowawczej, 6-ej i 8-ej.

W innych klasach brak zupełnie wakansów.

= Urodzaje.

Zarówno oziminy, jak zboża jare w gubernji kieleckiej przedstawiają się zadawalniająco i tylko położone w nizinach uszkodzone zostały przez panujące w połowie czerwca słoty.

Spowodowane wylewem rzek Nidy i Wisły szkody są znaczne.

Zbiór siana już rozpoczęty.

W dniach 4-ym i 21-ym czerwca spadł gwałtowny grad, który, jak stwierdzono urzędowo, zniszczył około 500 morgów pola.

= Urodzaj siana.

Z wileńskiego piszą do nas co następuje:

„Od dwóch tygodni prześladują nas straszne upały, fatalnie wpływające na zasiewy jare.

Rolnicy z przestrachem spoglądają na pożółkłe owsy i jęczmienie.

W miejscowościach, mających grunta lekkie, piaszczyste, skoszone łąki i sianożęcie tak są od słońca spalone, iż w miejsce zieleni odrastającej trawy przedstawiają plamy brunatno-żółte.

Od kilkunastu dni nie mieliśmy ani jednego deszczu!

W sadach owocowych wszędzie pustki wielkie.

Ponieważ zwykle u nas na wiosnę, gdy drzewa jeszcze w pączkach, starozakonni wynajmują sady, wielu z nich oszukało się haniebnie.

Sprzęt siana za to udał się wyśmienicie.

Sianokosy już na ukończeniu, a chociaż ogólnie siana w tym roku mniej mieć będziemy, pochwalić się jednak możemy jego doskonałym gatunkiem."

= Rocznica.

Straż ogniowa ochotnicza w Łodzi obchodzić będzie w niedzielę, dnia 27-go b. m., rocznicę swojego założenia.

Pamiętny ten dzień uczczony będzie nabożeństwem, poczem nastąpi przegląd straży, a wieczorem zabawa.

= Tragiczny wypadek.

Przed kilkoma dniami dwór w Naramnicach pod Wieluniem był widownią nadzwyczaj tragicznego wypadku.

Jego ofiarą padło dwóch młodych ludzi, braci stryjecznych B.

Jeden z nich skutkiem wystrzału w usta padł trupem na miejscu, drugi raniony śmiertelnie w brzuch, zmarł w szpitalu wieluńskim...

Kal., z którego wiadomość tę czerpiemy, powodu katastrofy nie przytacza...

Jeden z zabitych ożenił się przed kilkoma miesiącami, drugi był studentem uniwersytetu warszawskiego.

= Fatalny strzał.

W jednym z majątków, w powiecie włodawskim, właściciel p. K. wraz z guwernerem R. zabawiali się strzelaniem do celu.

Jeden ze strzałów p. K. był tak nieszczęśliwy, iż ranił śmiertelnie guwernera.

W parę godzin R. nie żył.

= Pożary.

We wsi Chmiel, w powiecie lubelskim, zgorzała cała zagroda jednego z gospodarzy miejscowych.

Ogień powstał z podpalenia.

Winowajca, krewny poszkodowanego, przyznał się do przestępstwa, tłumacząc je zemstą za brak pomocy ze strony bogatego krewniaka.

We wsi znowu Zembrzycach w lubelskiem spaliło się od uderzenia piorunu kilka chat włościańskich i kilkanaście sztuk inwentarza.

ZE ŚWIATA

× **Karol Baum**, redaktor *Nowin szląskich*, b. prezes Towarzystwa przemysłowców polskich w Wrocławiu, zmarł tamże przeżywszy lat 70.

× **Wystawa wyrobów szewckich** otwartą została dnia 21-go b. m. w Wiedniu. Na stołach wkoło marmurowego popiersia Hansa Sachsa ułożono różnych rozmiarów i różnego rodzaju pantofle, buty, buciki itp. Pomiędzy innemi odznacza się podobno kolekcja rysunków i modeli Karola Krenowskiego.

× **Z Bayreuthu** donoszą, iż w ubiegły poniedziałek odbyło się tam pierwsze w tegorocznym cyklu przedstawienie „Parsifala" Wagnera. W wykonaniu brali udział Materna, Scaria, Reichmann i Winkelmann.

× **Marnotrawczyni.** Sąd królewski w Sorau wystosował w tych dniach następujące zawiadomienie: „Mając sobie przedstawioną sprawę odjęcia praw pełnoletności rozwódce v. Saurma Jeltsch, Małgorzacie Karolinie Ludwice, urodzonej hr. Hatzfeld Trachenburg na Waldschloss przy Sorau, sąd postanowił ogłosić takową za marnotrawczynię, skazując ją przytem na koszta procesu." Sprawę tę wniosła do sądu rodzona matka baronowej, księżna Sagan, córka jej bowiem w ciągu lat czterech przetrwoniła krocie marek...

× **Théâtre français** zapowiada na sezon zimowy „Antoinette Rigaud" Destaudes'a, „Raymonde" Theuriet'a i Moraud'a, tudzież „Un parisien" Goudinet'a.

× **Księżna Albany**, wdowa po zmarłym niedawno najmłodszym synu królowej Wiktorji, powiła w dniu 19-ym b. m. pogrobowca.

× **Arystokratyczne żebraczki.** Nemirowicz Daszczenko, literat rosyjski, w listach swoich „z Werony", drukowanych w *Nowostiach*, podaje pomiędzy innemi następujący fakt charakterystyczny: „Pewnego dnia wszedł do mojego pokoju służący hotelowy i wręczył mi z uśmiechem elegancki bilet wizytowy, na którym pod koroną książęcą odbite było nazwisko ks. Alvaro della Rocanera. Niesłychanie zdziwiony i zaciekawiony tą niespodziewaną wizytą arystokratki, poleciłem służącemu wprowadzić księżnę natychmiast... W kilka minut wsunęła się cichutko do mojego pokoju drżąca, zapłakana staruszka z odkrytą głową w bardzo brudnem i obdartem odzieniu i przedstawiła mi się jako ks. Alvaro della Rocanera... Osłupiałem! Staruszka rozpłakała się i żałosnym głosem po rosyjsku zaczęła prosić o jałmużnę... Na zapytanie moje zkąd pochodzi, odrzekła dosłownie co następuje: „Przybyłam do Włoch przed laty jako magnatka, wdowa, hrabina ***z* (w Rosji). Zakochawszy się w dwudziestoletnim chłopcu niezwykłej urody, zostałam jego żoną. Dwa lata żyliśmy z sobą jak prawdziwe gołąbki. Miłość jego dla mnie była tak wielką, iż nawet opisać jej nie potrafię! Dzień i noc siedział zwykle przedemną i patrzał mi w oczy... Gdy jednak przetrwoniliśmy już cały mój majątek i ostatnie 25,000 rs. przysłane mi z Rosji oddałam mu do przechowania, małżonek mój znikł nagle bez śladu wraz z pieniędzmi i więcej nie powrócił. Słyszałam, że żyje w Neapolu z jakąś amerykanką..." I takich to upadłych rosyjskich arystokratek wiele się jeszcze tuła po świecie"—dodaje Nemirowicz Daszczenko.

× **Dramat miłosny.** Z Libawy donoszą nam pod datą 22-go b. m. o krwawym epizodzie, który tak ze względu na swój niezwykły charakter, jako też wysoką pozycję społeczną głównych aktorów, niezmiernie żywe i powszechne obudził tam zajęcie. Widownią dramatu, o którym mowa, stała się w niedzielę (20 b. m.) wspaniała willa przy Badestrasse, zamieszkała przez rodzinę jenerała br. L. Około godziny $2\frac{1}{2}$ po południu, w miejscowej altanie, tuż przy chodniku ulicznym, rozległy się nagle trzy strzały... Na ziemi w altanie ujrzano dwa skrwawione ciała: 18-letniej córki br. L. i młodego Pl., syna wysokiego urzędnika z ministerjum finansów, goszczącego tu od kilku tygodni wraz z siostrą w domu baronostwa L. Źródłem krwawego dramatu była miłość bez wzajemności... P. (młodzieniec zaledwo 18-letni) zakochał się w pannie L., która uczucia tego nie podzielała podobno i odpowiedziała odmownie na jego oświadczyny. Wówczas pod wpływem jakiegoś dzikiego zaiste i potwornego uczucia zazdrości, czy zemsty, P. strzelił podwakroć do panny L. z rewolweru, mierząc w głowę, a więc z wyraźnym zamiarem pozbawienia jej życia, a następnie sam się zastrzelił... Stało się to w oczach kilku osób, należących do grona rodziny... Zarówno niedoszły samobójca, jak i jego niewinna ofiara, żyją dotąd, lecz pozostają oboje bez przytomności. Zresztą co do utrzymania przy życiu samego sprawcy dramatu nie ma najmniejszej nadziei. Natomiast życiu panny L., zranionej w twarz i w szyję, o ile się zdaje, nie zagraża niebezpieczeństwo; w każdym jednak razie, nazawsze podobno oszpecona zostanie kalectwem. Nadmienić wypada, iż sprawca okrutnego czynu nie zdradzał przedtem zupełnie rozdrażnienia lub melancholji. Przeciwnie, w przeddzień swojej zbrodni był na balu w kurhausie, a w sam dzień wypadku, aż do ostatniej chwili przyjmował udział w swobodnej rozmowie...

— Złożyli w redakcji *Kurjera warszawskiego:*

Na kolonje letnie.

P. z Kalisza rs. 1.

— Zatrzymane z pensyj Aleksandry R. i Ewy M. za wydalenie się bez wiedzy państwa i przepędzenie nocy po za domem oraz za przywłaszczenie sobie przez R. bucików pani, rs. 4, przeznacza się na osady rolne.

Nekrologja.

† Ś. p. Antoni **Munkiewicz**, syn doktora medycyny, student uniwersytetu warszawskiego, po długiej i ciężkiej chorobie, zmarł w dniu 22 b. m., w mieście Rosławlu, smoleńskiej gubernji, przeżywszy lat 21. Stroskani rodzice i bracia zmarłego zapraszają krewnych, kolegów i przyjaciół na żałobne nabożeństwo w kościele Panny Marji na Nowem-Mieście dnia 25 lipca, w piątek, o godzinie **10-ej** zrana, odbyć się mające. —2384—

† Ś. p. Petronella z Bortkiewiczów **Chruścińska**, obywatelka miasta Warszawy, przeżywszy lat 67, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona św. sakramentami, przeniosła się do wieczności w dniu 23 b. m. W ciężkim smutku pozostałe dzieci i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, w dniu 25 b. m., w piątek, o godzinie **10 i pół** zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła, o godzinie **6-ej** po południu, na cmentarz powązkowski odbyć się mające. —869—

† Ś. p. Herman **Flicksehn**, przeżywszy lat 21, zakończył życie dnia 23 lipca r. b. Strapieni rodzice z córką zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kaplicy ewangelickiej przy ulicy Mylnej w dniu 25 b. m., w piątek, o godzinie **7-ej** po południu, na cmentarz tegoż wyznania. —870—

† Ś. p. Ludwik **Kube**, fabrykant wyrobów cukierniczych, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, zmarł w dniu 22 lipca r. b., w wieku lat 45. Ciężko strapiona żona z pasierbami zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 25 b. m., w piątek, o godzinie **5-ej** po południu, z kaplicy ewangelicko-augsburskiej przy ulicy Mylnej, na cmentarz tegoż wyznania odbyć się mające. —2382

† Za duszę ś. p. Jakóba **Goldryng**, b. kasjera b. urzędu konsumcyjnego i jego małżonki Tekli z Niemierowskich, w dniu 25 lipca, w kościele parafji Narodzenia Matki Boskiej na Lesznie w piątek, o godzinie **10 i pół** zrana, odbywać się będą doroczne żałobne egzekwie, na które pozostały syn Tadeusz zaprasza wiernych w Chrystusie. —2378

† W sobotę, dnia 26 b. m., jako w rocznicę śmierci ś. p. Bolesława **Prusieckiego**, odprawioną będzie za jego duszę wotywa, o godzinie **9-ej** zrana, w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie. —2380—

† W dniu 26 b. m., w sobotę, jako w rocznicę imienin ś. p. Anny z Pilarskich **Koy**, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kaplicy Matki Boskiej przy kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, o godzinie **6-ej** zrana, na które zaprasza się. —2377—

Z Cesarstwa.

Petersburg 22-go lipca. — Zwrócił tu na siebie uwagę następny zamieszczony w wiedeńskiej *Politische Correspondenz*, a dotyczący spraw bułgarskich artykuł: „Nowy gabinet bułgarski, jak to już wiadomo z doniesień telegraficznych, złożył się w taki sposób, że Petko Karawełow prócz krzesła prezydjalnego objął teki ministra finansów oraz ministra komunikacyj, handlu i rolnictwa, Sławejkow otrzymał tekę spraw wewnętrznych, Eljasz Canow został ministrem spraw zagranicznych, Karolew ministrem oświecenia i nareszcie Radisławow ministrem sprawiedliwości. Niektórzy z nowych ministrów są znani nawet za granicami Bułgarji, jak np. pp. Karawełow i Sławejkow, jako przywódcy partji radykalnej i dawni ministrowie. Nie jest też obcym dyplomacji europejskiej p. Eljasz Canow, zajmował on bowiem przez czas jakiś w Konstantynopolu stanowisko bułgarskiego agenta dyplomatycznego. Pan Karolew w czasie swojej działalności w gimnazujum gabrowskiem zyskał sobie reputację dobrego nauczyciela. Przeciwnie nowy minister sprawiedliwości, p. Radisławow, jest dla wszystkich człowiekiem nowym; wiadomo o nim to tylko, że jest radykałem od stóp do głów. Pan Karawełow starał się o wprowadzenie do gabinetu niektórych więcej znanych osobistości, ale wszędzie spotykał odmowę. Obecnie brak jeszcze wszelkich oznak, z którychby można wnosić jak długo zdoła utrzymać się na swojem stanowisku gabinet Karawełowa i czy jego działalność lepiej będzie odpowiadała interesom kraju, niż działalność gabinetu Cankowa. Kraj potrzebuje zarówno wewnętrznego, jak i zagranicznego pokoju, i jeżeli p. Karawełow będzie umiał pokój ten zabezpieczyć, a pozostanie niedostępnym dla wpływów zagranicznych, to może liczyć na długie rządy i wdzięczność wszystkich bułgarów. Jeżeli zaś zamyśla popchnąć kraj na drogę ryzykownych przedsięwzięć, to na wschodzie mogłyby się wytworzyć pewne nawet wielce poważnej natury trudności. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że naród bułgarski nie pragnie nic prócz pokoju i jest zupełnie zadowolony z obecnego wewnętrznego położenia. Czy temi samemi uczuciami są przejęte osobistości, które obecnie będą miały wpływ na losy kraju, przesądzać nie możemy."

Petersburg 22-go lipca. — Odniesienie się naczelnika miasta Odessy do posła rosyjskiego w Konstantynopolu, aby ten wyjednał u Wysokiej Porty zniesienie kwarantanny dla statków przybywających z rosyjskich portów Czarnego morza, spowodowało *Nowoje wremja* do wypowiedzenia kilku uwag. Urzędownie skonstatowano, że ani w Odessie ani w żadnem z miast rosyjskich nie było ani jednego wypadku cholery, ostrożność więc ze strony rządu tureckiego jest zupełnie niepotrzebną i niczem nieuzasadnioną. „Miejmy nadzieję, powiada organ petersburski, że starania czynione przez posła rosyjskiego odniosą pożądany skutek, gdyż ustanowienie w Konstantynopolu kwarantanny dla naszych statków jest widocznie wynikiem jakiegoś nieporozumienia, jeżeli nie rezultatem politycznej intrygi. Bardzo byłoby pożądanem, aby dyplomacja nasza zwróciła na tę sprawę jaknajpoważniejszą uwagę."

Petersburg 22-go lipca — Interesującą nas wiadomość podaje jedno z pism rosyjskich. Donosi ono, że konsul francuski w Warszawie powiadomił francuskie ministerjum handlu, że dla przemysłu francuskiego otwiera się wyborne pole **zbytu na** polskich rynkach. Miasta polskie, jak np. Łódź, Tomaszów i inne, same produkują wyroby wełniane bawełniane, rozchodzące się w znacznej ilości po kraju, gdzie istnieje na nie wielki popyt. Wszystkie te fabryki, według słów *République française*, są własnością niemców. Ale wyroby te co do dobroci nie mogą iść w porównanie z francuskiemi i jeżeli rozchodzą się w wielkiej masie, to tylko dzięki ich niskiej cenie. Francuskie sfery handlowe i przemysłowe są tego zdania, że Francja więcej niż ktörykolwiek kraj na świecie ma smaku i sztuki w wyrobie tkanin wełnianych, zakładanie przeto francuskich fabryk w Królestwie Polskiem byłoby korzystnem zarówno dla Francji jak i dla Rosji. *République français* wie, że Rosja, hodująca ogromną ilość owiec, produkuje też znaczną ilość wełny ale nieoczyszczonej należycie. Krajowi przemysłowcy wywożą tę wełnę za granicę do mycia, czesania i przędzenia, i tak w przerobionej już postaci, zafarbowana i oczyszczona powraca ona do fabryk miejscowych, gdzie z niej wyrabiają się materjały. Przy tej jednak manipulacji fabrykanci polscy ponoszą znaczne straty na kosztach przewozu i cle, jakie obciąża produkt przy powrotnym jego przywozie z zagranicy, a straty te odbijają się na cenach, które koniecznie zdaniem francuskiego organu należałoby obniżyć z uwagi na surowość klimatu i ogromne spotrzebowywanie ciepłych ubrań. Zakładanie w Polsce dobrze uorganizowanych fabryk do mycia i czesania wełny oszczędziłoby przemysłowcom miejscowym kosztów cła wwozowego i kosztów przewozu. Nadto, jak powiada francuski organ, wurunki lokalne lepiej odpowiadają podobnemu celowi niż gdziekolwiek w zachodniej Europie. Wody niezbędnej do mycia wełny jest podostatkiem; drzewo jest tanie i tanim także robotnik, dzięki dość gęstemu zaludnieniu. Nareszcie wyroby też znajdują łatwy zbyt w wielkich przemysłowych ogniskach w średniej strefie. W konkluzji swojego raportu konsul francuski zapewnia, że takie przedsiębiorstwo przyniosłoby kapitalistom francuskim 42% od wyłożonych kapitałów

Z OSTATNIEJ POCZTY.

Kraków 22-go lipca.—Do *Czasu* telegrafują z Wiednia, iż rada ministrów postanowiła zwołać sejm galicyjski na dzień 2-gi września. Niewątpliwą jest rozległa akcja ze strony rządu na rzecz powodzian galicyjskich.

Berlin 23-go lipca. — Następca tronu wraz z małżonką i córkami udał się dzisiaj do Anglji.

Bruksella 22-go lipca. — Otwarcie nadzwyczajnej sesji izb odbyło się bez wypadku. Izba deputowanych zatwierdziła prawie wszystkie wybory.

Paryż 22-go lipca.—Izba wzięła pod uwagę wniosek Constansa o głosowaniu z list przy wyborach deputowanych.

Paryż 22-go lipca. — Tsungli-Yamen (wielka rada chińska) polecił wicekrólowi Nankinu, aby rozpoczął rokowania z posłem francuskim Patenôtre w sprawie kontrybucji wojennej za napad pod Langsonem. Eskadra francuska aż do pomyślnego ukończenia rokowań pozostanie w Fu-Czeu.

Londyn 23-go lipca.—Słychać, że przyszłe posiedzenie konferencji egipskiej odbędzie się w czwartek.

Londyn 22-go lipca. — Dzisiejsze posiedzenie konferencji rozpoczęło się o godzinie 3-ej. Wszyscy ambasadorowie i rzeczoznawcy finansowi, z wyjątkiem chorego Baringa, byli zgromadzeni. Po odczytaniu protokołu pierwszego posiedzenia większość posłów oświadczyła, że nie posiada jeszcze instrukcji w sprawie finansowej. Poczem ułożono się, aby odbyć następne posiedzenie w czwartek. Prywatnie Childers krytykował ostro cyfry i wnioski Blignières'a. W ogóle rząd angielski odrzuca plan Blignières'a, oparty na ułożeniu tymczasowego budżetu i zaliczeniu przez Anglję skarbowi egipskiemu kwoty potrzebnej na wynagrodzenie strat prywatnych, poniesionych podczas bombardowania Aleksandrji, tudzież na bieżące wydatki.

Belgrad 22-go lipca. — Zatarg serbsko-bułgarski załatwionym być ma w drodze konferencyj dyplomatycznych. Posłowie Niemiec, Austrji i Rosji w Belgradzie mają rozstrzygnąć kwestję posterunku celnego w Bregowej, posłowie zaś tych samych mocarstw w Sofji kwestję wychodźców serbskich. Posłowie rzeczeni otrzymali już odpowiednie instrukcje od swoich dworów. Rząd serbski doręczył dziś memorjał p. Persianiemu, który przewodniczyć będzie naradom posłów w Belgradzie.

Tirnowa 22-go lipca.—Zgromadzenie narodowe zostało dzisiaj zamknięte.

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO"

Wiedeń 24-go lipca.

Odkrycie decydujących szczegółów co do zbrodni Stellmachera i Kammerera zawdzięcza policja tutejsza gorliwemu współdziałaniu policji niemieckiej i szwajcarskiej. Wskutek tego w tutejszych sferach rządowych utwierdziło się przekonanie, iż obejdzie się bez osobnych umów międzynarodowych celem zwalczenia anarchizmu, jeżeli władze bezpieczeństwa wszystkich państw solidarnie postępować zechcą.

Wiedeń 24-go lipca.

Politische Correspondenz zapewnia w korespondencji z Petersburga, że Rosja na konferencji egipskiej nie zamierza zająć odrębnego stanowiska, lecz pójdzie zgodnie z akcją innych państw.

Bruksella 24-go lipca.

Biura prezydjalne, wybrane przez senat i izbę deputowanych, składają się wyłącznie z klerykałów. Na porządku dziennym sesji znajdują się projekty reformy szkolnej i przywrócenia poselstwa belgijskiego przy Watykanie.

Paryż 24-go lipca.

Temps donosi, że były minister portugalski, Serpa Pinto, wysłany został do Paryża i Londynu, jako pełnomocnik poufny, celem rokowań w sprawie żeglugi na rzece Kongo. Dziennik rzeczony zapewnia, że sprawa ta nabierze międzynarodowego charakteru i że jest mowa w kołach poważnych o tem, aby towarzystwo afrykańskie uznać za potęgę niezawisłą w Afryce.

Rzym 24-go lipca.

Z Neapolu telegrafują, że wczoraj na wyspie Ischji było gwałtowne trzęsienie ziemi. Szkód nie poniesiono żadnych.

Petersburg 24-go lipca.

Nowoje wremja dowiaduje się, że tutejszy skarb państwa wyasygnował w tym roku na wypłatę gwarancyj państwowych kolejom sumę 14·12 miljonów rubli, podczas gdy suma ta w r. z. wynosiła 13·5.

Petersburg 24-go lipca.

Now. wr. dowiaduje się, iż na pierwszych sesjach jesiennych rady państwa będą roztrząsane projekty podniesienia cła od żelaza, maszyn i wyrobów żelaznych i metalowych.

Petersburg 24-go lipca.

Tutejsza kolonja amerykańska wyseła do konwentu republikańskiego adres, przemawiający za wyborem Blaine'a na prezydenta Unji.

Cholera.

Ostatnia poczta.

Wiedeń 22-go lipca. — Wiedeńskie towarzystwo ratunkowe uchwaliło na wniosek dra. Mundy wysłać do Tulonu i Marsylji wyprawę naukową, złożoną z dwóch lekarzy i trzech urzędników sanitarnych, któraby na miejscu studjowała chorobę, a zwłaszcza użyte tamże środki bezpieczeństwa. Wyprawa uda się do Francji przez Berlin, gdzie odbędzie konferencję z drem. Kochem.

Londyn 22-go lipca.—Wszystkie hotele przepełnione są zbiegami z miast południowych. Pewna kobieta, przybyła z Marsylji, tudzież lekarz studjujący mikroby, zachorowali.

Paryż 22-go lipca.—W Tulonie zmarło na cholerę od wczorajszego wieczoru do dzisiaj zrana osób 28, w Marsylji 38.

Marsylja 22-go lipca, godz. 9 wieczorem.—Dzisiaj zmarło tu na cholerę osób 57. Kapitan okrętu włoskiego „Brigneti", Pastorini, padł ofiarą zarazy.

Marsylja 22-go lipca.—Ojciec Roger, spowiednik klasztoru Retraite od lat 37, zmarł wczoraj wieczorem na cholerę. Klasztor dziś zamkną. Rada gminna uchwaliła zaciągnąć pożyczkę dwóch miljonów. Chłodny mistral (wiatr) trwa dalej, temperatura wynosiła dzisiaj zrana 18, w południe 25° Celsjusza. Dyrektor filji banku francuskiego zebrał wszystkich bankierów marsylskich i wezwał ich, aby drobnym przemysłowcom ułatwiali wedle możności kredyt. Wysłany przez rząd rumuński dr Markowicz zwiedził szpital Phare; twierdzi on, że cholera niebawem pocznie słabnąć. Dzisiejszej nocy zmarło na cholerę osób 30.

Marsylja 22-go lipca.—Pod nadzorem policji spalono wszystkie meble i bieliznę klasztoru Retraite. Jeneralny inspektor więzień, Pluchard, zwiedził Tarascon, Marsylję, Aix i udaje się do Tulonu. Mer zabronił grzebania cholerycznych na cmentarzach św. Małgorzaty i św. Ludwika. Dr Markowicz odjechał dziś do Tulonu.

Ostatnie telegramy.

Petersburg 24-go lipca.

Rozporządzenie naczelnika miasta co do środków sanitarnych w mieście, znalazło już zastosowanie. Zamknięto kilka sklepów z mięsem i owocami. Władza miejska przedsięwzięła odpowiednie kroki przeciwko samowolnemu podwyższaniu przez aptekarzy cen na artykuły dezinfekcyjne.

GIEŁDA.
dnia 24-go lipca 1884-go roku.

Za weksle długoterminowe na **Berlin żądano 49.20** płacono 49.17 $^{1}/_{3}$, później 49.15, a ku końcowi wcale tranzakcji nie zawierano. Krótkoterminowe, na których zwykle najdobitniej ujawnia się ruch giełdowy ofiarowywane były po 49.07, to jest po kursie wczoraj ku końcowi płaconym. Rozpoczęto tranzakcje od kursu wczorajszego początkowego 49.05 i następnie cofnięto się do 49.02 $^{1}/_{2}$, później do 49, a w rezultacie nawet niżej do 48.97 $^{1}/_{2}$, w końcu zaś wyżej 48.95 płacić nie chciano—w każdym razie w porównaniu z kursem końcowym wczorajszym stanowi 12 $^{1}/_{2}$ kop. różnicy.

Na pomniejsze miasta niemieckie 49.05 a później 49 za długoterminowe płacono.

Na **Londyn** 9.97 $^{1}/_{2}$ o 2 $^{1}/_{2}$ kop. taniej niż wczoraj żądano — 9.96 tylko płacono.

Na **Paryż** 39.85, o 5 kop. niższe żądanie. Tranzakcje dokonywano po 39.80 i 39.75. Kurs końcowy w porównaniu z wczorajszym o 10 kop. niższy.

Na **Wiedeń** 82.40 żądano, 82.20 płacono, przy przewadze kupujących.

Listy likwidacyjne bez zmiany 87.50 i 87.25 w żądaniu, bez nabywców. Pożyczka wschodnia 93.25 w żądaniu, 92.90 płacono za większe odcinki.

Pożyczka premjowa i listy wileńskie nie były w obrotach.

Listy zastawne ziemskie 97.30, 97.25, 97.15 w serji I, 96.50, 96.50 i 96.35 w serji III, 95.40 w IV w żądaniu. Zauważyć należy, iż podwyżka wczorajsza serji IV tylko warunkom wyjątkowym jest do zawdzięczenia, jak to zresztą już widzimy z tego, iż dziś żądanym bezskutecznie jest kurs wczoraj płacony.

Listy miejskie 93.60, 92, 91.70, 91.50 w żądaniu. Osiągnąć zdołano zaledwie 91.90 za II, 91.30 za III serję.

Listy łódzkie 84.50, 83.50, 83.

Obligi kanalizacyjne po 91 ofiarowywane.

Akcje w zastoju.

Godzina 12 $^{1}/_{2}$. Usposobienie wyczekujące, słabe. Kursa końcowe zaledwie płaconoby.

J. Wł.

Sprawozdanie z handlu skórami.

Na targu praskim w tygodniu ostatnim, przy niezmienionej co do ilości dostawie bydła i normalnym popycie, cena skór wołowych pozostała bez zmiany.

Skórki cielęce warszawskie również bez zmiany. Płacono 2 rs. do 3.15 za parę.

Zauważyć jednak trzeba, że na rynku nie ma wcale zapasów tego towaru, wszystko bowiem w ostatnich tygodniach garbarze wykupili.

Skórki cielęce prowincjonalne po 18.50 do 20.50 za pud.

Pojawienie się na rynku kupców niemieckich spowodowało pewne ożywienie w handlu tym towarem.

J. Wł.

TEATRA.

LETNI (w ogrodzie Saskim). Dziś: „Halka". Jutro: „Gęsi i gąski". — NOWY (przy ulicy Królewskiej). Dziś: „Pomyłka pana Lambineta", „Bańki mydlane" i „U ciotuni". Jutro: „Serce i ręka".

— ***Pracownia sukień i okryć damskich z ulicy Hożej nr 17E, przeniesioną została na róg Wspólnej i Marszałkowskiej nr 34C***, mieszkania nr 12. Wykończam elegancko, oraz przyjmuję do skrajania i dopasowania suknie i wszelkie okrycia. ***Kroju wyuczam prędko i gruntownie*** podług najlepszej metody francuskiej. ***Ceny najumiarkowańsze.*** (840)

Bronisława Maleszewska.

— Dr ***Libkind - Lubodziecki*** (akuszer), przeprowadził się na ulicę ***Złotą nr 18.*** (2369)

— Doktor ***W. Sztembarth.*** Elektoralna nr 10, powrócił z zagranicy. (2376)

— Dr ***Jan Przybylski,*** okulista. Ordynacka nr 4, przyjmuje od 4 do 5 po południu. (2375)

— Dr ***Wertenstein*** przeprowadził się na ulicę Orlą nr 4. (868)

— Dr ***W. Kosmowski*** przeprowadził się na ulicę Włodzimierską nr 7. (2371)

— ***Adam Perl,*** adwokat przysięgły, przeprowadził się na ulicę Żelazna Brama nr 3, dom p. Blauszylda. (2368)

— ***Władysław Gagatnicki,*** adwokat przysięgły, przeniósł kancelarję na ulicę ***Orlą pod nr 3.*** (2329)

— Dr ***F. Baumritter*** przeprowadził się na ulicę Karmelicką nr 10. (2336)

— ***Lekarz K. Bagieński w m. Ciechanowie*** udziela porady lekarskiej w domu i na prowincji, przeważnie w chorobach chirurgicznych (zewnętrznych). (2337)

— ***Lecznica*** przy ul. Rymarskiej 5 i Leszna 1, przeniesioną została na ***ul. Leszno nr 4.*** (2313

— ***Antoni Połtawski, adwokat przysięgły,*** powrócił do Warszawy (Krakowskie-Przedmieście nr 28). (2356)

— ***Ewa Łapińska,*** właścicielka fabryki kwiatów przy ul. Niecałej nr 7 (gdzie Lecznica), wyjechała za granicę. (2360)

(2827) ***D-ta ROTHEIM,*** Królewska ***37.*** Wynalazca nowego systemu wprawiania zębów sztucznych, przez urząd lekarski za najlepszy uznanego, leczy, plombuje i znieczula ból przy wyjęciu zęba.

Bracia A. i L. Scheller, dentyści, opuścili Warszawę. Powrócą i przyjmować będą pacjentów od d. 18 sierpnia r. b. (2355)

Magazyn paryski, Nowy-Świat 57, kostjumy eleganckie rs. 12. Robota sukien podług najświeższych żurnali od rs. 6. (2366)

NA LATO
naturalne czerwone wina
Kaukazkie i Krymskie
z własnych winnic,
doskonałe WINO SZAMPAŃSKIE
w cenie ***rs. 1.50*** i ***2 ruble za butelkę***
ŻURABIANC, SENATORSKA 25. 864

DOM HANDLOWY
Spedycyjno-Agenturowy
J. Zaniewicz i S-ka,
przeniesiony został na ulicę Mazowiecką nr 11. (865

Kantor 850
Warszawskiego Przedsiębiorstwa Asfaltowego i Fabryki Tektur
z dniem 15 b. m. przeniesionym został
do domu nr 8 przy ul. Erywańskiej (plac Zielony).

— Potrzebną jest suma ***10,000 rubli*** na spłatę długu hipotecznego. Wiadomość u adwokata przysięgłego Paszkowicza, Krakowskie-Przed. 77. (2367).

Nowe gatunki papierosów
Jagódka k. 60. Baletowe k. 60.
Kawalerskie rs. 1. Doktorskie rs. 1.50
za 100 sztuk, fabryki
W. G. PATKANOWA
w St.-Petersburgu,
nadeszły do składu pod firmą
Kalinowski i Przepiórkowski
w Warszawie. (815)

Kurs giełdy warszawskiej.
Dnia 24-go lipca 1884 r.

	Z końc. giełdy żąd.	płac.
Weksle:		
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	49.07 $^{1}/_{2}$	—.—
Londyn 1 funt sterl. " "	9.97 $^{1}/_{2}$	—.—
Paryż 100 franków " "	39.85	—.—
Wiedeń 100 guld. " "	82,40	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy z. nowe z r. 1869 d.	97.30	—.—
" " " m.	97.15	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	93.60	—.—
II	92.—	—.—
" " " III	91.70	—.—
" " " IV	91.50	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	84.50	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	87.50	—.—
" " małe	87.25	—.—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
" " " 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	93.25	—.—
II " " rs. 100	93.25	—.—
III " " rs. 100	93.25	—.—
Listy wileńskie długoter. . .	—,—	
Akcje i obligacje:		—.—
Obligacje miasta Warszawy	91.	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dysk. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku handl w Łodzi	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ognia	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. zakł. przędz. Zaw.	—.—	—.—

Wartość kuponów:

Od Listów zast. nowych 5% kop. 44 $^{4}/_{9}$.
Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. 156 $^{17}/_{18}$.
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 116 $^{2}/_{3}$.
Od Listów likwidacyjnych kop. 58 $^{8}/_{9}$.

Targi
NA PLACU WITKOWSKIEGO.
Dnia 24-go lipca 1884 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	kopiejek			
Pszen. 242—250 sm. i ord.	—	—	—	765
" " pstra i dobra	—	—	—	840
" " biała . . .	—	—	855	—
" " wyborowa .	—	—	—	—
Żyto wyb. (nowe) 232 funt.	—	—	630	645
" średnie	—	—	—	—
" wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . 141 f.	—	—	—	—
Gryka . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
" zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . . .	—	—	—	—
" solone pud	—	—	—	—
Siana pud	—	—	—	—
Słomy pud	—	—	—	—
Drzewo opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
" " miękkie "	—	—	—	—

Cena okowity:
z dnia 17-go lipca 1884 roku.
Hurt. skład. garniec rs. 2 kop. 67.
" wiadro rs. 8 kop. 20.



Magazyn Ubiorów Mężkich
Karola Szlis,
Miodowa 6, obok składu aptecznego,
odznacza się zręcznym i wystudjowanym **Krojem** a obok starannego i eleganckiego wykończenia cenami zachęcająco przystępnemi. Gotowa robota również korzystnie do nabycia.—Na prowincję sposób brania miary wysyła. 2452

OSTRZEŻENIE.
Z powodu zaszłych wielu nieporozumień, donoszę, że mój
Skład Obić Papierowych,
przeniesiony z Chmielnej, na ulicę
Marszałkowską 38
nie ma nic wspólnego z bezimiennym sklepem przy ulicy Chmielnej pozostałym. 1852R
A. REMBIERZ.

BARDZO WAŻNE.
W dniu 18 (30) Lipca r. b. o godz. 10 rano, we wsi Brodowe Łąki, nad rzeką Omulew, wpadającą do Narwi, w pow. Prasnyszkim, gubernji Płockiej położonej, odbędzie się sprzedaż w drodze publicznej licytacji drzewa budulcowego obrobionego i przygotowanego do spławu nad rzeką, w ilości 800 sztuk.— Sprzedaży dopełni Komisarz Sądowy Płockiego Sądu Okręgowego Jan Gasiewski. R1857

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, że z dniem 8-m Lipca r. b. **Magazyn obuwia** damskiego i mężkiego, z Marszałkowskiej 41, przeniosłem na tę samą ulicę, pod № 47, gdzie cukiernia p. Pągowskiego. Pozostaję z szacunkiem **Konstanty Pomianowski.** 2500

Rs. 9,000
w całości lub w części, 4,000 i 5,000 rs., na dobrą hypotekę mniejszych domów do wypożyczenia. — Adresy składać w cukierni, ulica Miodowa № 10. 2517

Rekomendacja Służących
Otworzyłem Kantor Komisowy kaucjonowany wszelkiego rodzaju sług i oficjalistów prywatnych, na każde żądanie Sz. Państwa obowiązuję się dostawić z dobremi świadectwami. Plac Zamkowy róg Piwnej № 109.

2516 **A. Skarzyński.**

Gorzelnik
kawaler, 30 lat wieku, z 13-letnią praktyką i teoretycznem wykształceniem, ze stacji doświadczalnej berlińskiej, który posiada chlubne rekomendacje najznakomitszych obywateli W. Ks. Poznańsk., w skutek rzeczywiście pożytecznej dotychczasowej samodzielnej pracy pragnie objąć zarząd większej gorzelni w Król. Polskiem. Łask. oferty pod lit. J. O. № 331. Oborniki, **Poznań, poste-restante** 1851R

St.-Petersburskie Towarzystwo Ubezpieczeń od Ognia, oraz Ubezpieczeń Dochodów i Kapitałów.

Po przejęciu od Rządowej Instytucji wszystkich Ubezpieczeń tejże na życiu ludzkiem opartych i w zastosowaniu się do art. 40 urządzenia szczegółowego o tychże ubezpieczeniach, przez b. Komisję Rządową Spraw Wewnętrznych i Duchownych, w dniu 2 (14) Września 1844 roku wydanego, ma honor wezwać osoby posiadające ubezpieczenia, za świadectwami w poniżej zamieszczonym wykazie wyrażonemi, które dopuściły zaległości w opłacie składek należnych, po dzień 1 (13) Czerwca 1884 r., aby z wniesieniem takowych zaległości, zgłosiły się do niżej podpisanej Jeneralnej Ajentury St.-Petersburskiego Towarzystwa Ubezpieczeń, w przeciwnym bowiem razie, jeżeli należności te nie będą uiszczone przed 1 (13) Stycznia, 1885 r., zobowiązania Towarzystwa względem zalegających, na mocy wyżej przytoczonego urządzenia szczegółowego w zupełności ustaną.—Nadto Towarzystwo oznajmia, że osoby, które dopuściły wykazanych zaległości, winne są przy uiszczaniu takowych wnieść w myśl artykułu 40 urządzenia szczegółowego dopłatę za opóźnienie, oraz kop. 75 za koszta niniejszego ogłoszenia.

WYKAZ UBEZPIECZEŃ

od których zaległość w opłacie składek do d. 1 (13) Czerwca 1884 r., dopuszczoną została.

Numer Świadectwa Ubezpieczenia.	Wysokość summy ubezpieczonej.	Zaległość wynosi.		Numer świadectwa Ubezpieczenia.	Wysokość summy ubezpieczonej.	Zaległość wynosi.		Numer świadectwa Ubezpieczenia.	Wysokość summy ubezpieczonej.	Zaległość wynosi.	
	Rubli	Rs.	kop.		Rubli	Rs.	kop.		Rubli	Rs.	kop.
5	3000	95	64	9	4500	143	36	707	1500	44	—
464	3000	98	09	675	6000	134	07	18	3000	79	34
859	1500	21	99	293	900	12	45½	23	5000	130	84
250	1500	21	70½	545	5000	163	48	1	3000	52	19½
439	1500	26	24	619	5000	171	80	419	2000	15	93
298	1500	19	84	366	1000	20	76	22	4000	87	96
667	2000	50	06	195	1000	6	30				
737	3000	103	08	598	4500	61	02				

Warszawska Jeneralna Ajentura na Królestwo Polskie,
Zielony Plac № 11. 1855R

A. F. GALLE
Skład Materjałów Aptecznych
Senatorska Nr 18, naprzeciw kościoła św. Antoniego,

ma zaszczyt polecić:

Najwyższego gatunku Oliwę prowancką.
Ocet stołowy estragonowy i winny.
Ekstrakt octowy do robienia octu.
Soki (syropy:) **Berberysowy, Malinowy, Porzeczkowy, Wiśniowy,** na butelki.
Sól stołową chemicznie czyszczoną w bielutkim proszku, funt kop. 20.
Krochmale w różnych gatunkach.
Farbki do bielizny w najlepszych gatunkach.
Farby olejne i wszelkie inne.
Lakiery, Glans do obuwia amerykański.
Francuskie i angielskie Perfumy i Olejki do włosów na funty, łuty i we flakonach oryginaln. **Wodę leśną** własnego wyrobu. **Olejek do wody kolońskiej.**
Proszek Perski, Dalmacki i Tynkturę na mole i pluskwy.
Proszek i pomadę do czyszczenia metali.
Massę do zaprawiania posadzek: zwyczajną, amerykańską i olejną.
Oliwę do palenia i do maszyn, jako też
Oleje mineralne i Oliwę do delikatnych mechanizmów.
Smarowidło do trybów i osi.
Benzinę na balony, funty i flaszeczki.
Wodę Javelle do prania bielizny.
Atrament czarny i czerwony do znaczenia bielizny.
Pigułki niezawodne na szczury i myszy.
Materjały apteczne, Przetwory chemiczne, Farby, Nasiona.
Olejki, Artykuły używane w gorzelnictwie, gospodarstwie domowem, rolnem i w przemyśle fabrycznym.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna. 1849R

OLIWA NICEJSKA
„VIERGE."

Otrzymawszy tegoroczny transport **NAJLEPSZEJ OLIWY** z domu Bounin Frères w Nicei, mamy honor takową polecić.

Na całe puszki blaszane około 60 ℔, funt po kop. 58,
na pojedyncze funty, funt po kop. 60,
oraz na butelki różnej wielkości.

Domy, które nie potrzebują butelek ze szkła białego, jako znacznie droższego, mogą nabywać oliwę w butelkach zwyczajnych.

Bracia Wróbel,
Krakowskie-Przedmieście Nr 1. 1854r

Mam honor donieść Szanownej Publiczności, iż specjalna

Fabryka Czapek i Kapeluszy
POD FIRMĄ
M. SWIECA

egzystująca przy ulicy **Rymarskiej № 5,** od lat 20 kilku, z dniem 8 Lipca r. b., została przeniesioną pod **№ 12,** na tejże ulicy, obok Lessera.

Magazyn poleca w wielkim wyborze kapelusze i czapki różnego fasonu, jako to: cywilne, mundurowe i wojskowe, po cenach możliwie tanich.

Mam nadzieję, iż Sz. Publiczność, która raczyła zaszczycać mię dotychczas swojemi względami, tem chętniej do nowego i okazalszego magazynu uczęszczać raczy.

Z poważaniem **M. Swieca.**

PS. Zwracam jeszcze uwagę, że żadnej filji nie posiadam. 2518

Bardzo ważne dla pp. Właścicieli Domów. 2502

Znaczny zapas 2-kołówek czyli kar mało używanych, po zwiniętym magazynie karowym Warszawskiej Straży Ogniowej praktycznych na urządzenie śmietników, jest do zbycia po cenach nader nizkich w domu № 378, przy ul. Brukowej na Pradze u Wincentego Zagórnego.

PIERWSZORZĘDNY ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY

do odstąpienia zaraz, skutkiem nagłego wyjazdu.—Wiadomość u p. Czerwińskiego, optyka, ul. Trębacka № 7. 1841R

Do sprzedania Wolant

z koniem, uprzężą, za cenę przystępną. Wiadomość Bielańska № 3, w restauracji. 2496

Tapeciarz

malarz pokojowy przyjmuje wszelkie roboty, wykonywa w bardzo krótkim czasie.—**Miodowa № 1.** 2498

Garnitur mebli

do sprzedania. Ohmielna 46, mieszk. 7. 2511

Ogier Rysak gniady

pięknej postawy, młody, bez wad, do sprzedania w willi Józefin za Belwederską rogatką. Tamże jest letni lub na zimę do odstąpienia lokal. 2489

Nauka i wychowanie.

Uczeń klasy 5-ej poszukuje lekcyj. Ulica Pańska 20, m. 5. 11016

Francuzka młoda, potrzebną jest do konwersacji. Oferty proszę składać w kantorze niniejszego pisma pod lit. M. P. 11031

Dla rodziców. Uczeń pierwszych czterech klas gimnazjum wyznania Mojżeszowego, może być pomieszczony ze wszystkiem wraz z repetycją. Pańska 34, m. 9. 10833

Niemka rodowita, muzykalna, szuka miejsca bony na 80 rs. rocznej pensji. Alfred Jerzy Waliczek, Poznań. 11126

Były nauczyciel szkół rządowych, życzy przyjąć czynność w domu obywatelskim dla przygotowania dzieci do szkół gimnazjalnych, Adres proszę nadesłać: ulica Krucza № 4/1712, mieszkania 14, lub do kantoru Kur. Warsz. dla Kowalewskiego. 1771

Uczeń klasy V, filolog, poszukuje korepetycyj. Wiadomość: ul. Chmielna № 17, m. 18.

Lekcje języka niemieckiego pobierać można za nader umiarkowaną cenę. Wiadomość w perfumerji pana Aleksandra Kocha. Krakowskie-Przedmieście № 83. 11225

Posady i Prace.

Potrzebna sklepowa do filji piekarni, obeznana z tym fachem, z kaucją rs. 100.—Wiadomość: Śliska № 42, w piekarni. 11116

Zdolne praczki i prasowaczki, potrzebne są do nowo-założonej pralni Litewskiej przy ulicy Krochmalnej № 15. 1773

Panny podręczne potrzebne są do sukien.—Pańska № 4, mieszk. 7. 11162

Z kaucją rs. 100 potrzeba do składu węgli do sprzedaży pisarza. Wiadomość: ul. Długa № 6, skład węgli. 1768

Młody człowiek z Krakowa, ukończony gimnazista, eks-teolog, pedagog, władający językiem niemieckim i łacińskim, mający pismo kaligraficzne, poszukuje odpowiedniego zajęcia. Ul. Widok № 19, na dole w podwórzu.

Młody człowiek, posiadający świadectwo z ukończonych sześciu klas, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Oferty składać w kantorze tegoż pisma pod X. X. 1769

Żądanym jest człowiek młody do sprzedaży wódek z kaucją do 50 rs. Pierwszeństwo mają obznajmieni z tym handlem. Zgłaszać się za rogatkę Mokotowską, 1-szy szynk, do godziny 10 rano. 11123

Człowiek młody poszukuje zajęcia za woźnego lub też do sklepu, oprócz przedstawić się mogących świadectw, jest gotów złożyć rs. 100 tytułem kaucji. Oferty proszę składać w kantorze Kur. Warsz. pod lit. L. K.

Gorzelnik z długoletnią praktyką i teoretycznem wykształceniem, (skończył kurs gorzelniczy w Żabikowie), jako taki poszukuje odpowiedniego umieszczenia. Łaskawe oferty przyjmuje pan Karmoliński Poznań, na Chwaliszewie № 51. 10952

Młody człowiek, który ukończył gimnazjum był w uniwersytecie, poszukuje odpowiedniego miejsca w domu handlowym, przemysłowym i t. p. Łaskawe oferty przyjmują się w kantorze Kurjera pod lit. B. J. 11062

Osoba w średnim wieku, poszukuje miejsca sklepowej, do pieczywa, z kaucją. Ulica Danielewiczowska № 616, mieszk. № 3. 11064

Osoba młoda, znająca języki, poszukuje zajęcia w sklepie konfekcji lub jakim innym. Była w Paryżu w magazynie Luwru. Uprasza składać adresy do kantoru Kurjera Warszawskiego pod lit. T. M. 11112

Rządca kawaler, człowiek młody, z dobremi świadectwami, poszukuje miejsca. Wiadomość u rządcy hotelu Niemieckiego. 11110

Posiadający patent z progimnazjum, szuka miejsca w aptece. Oferty pod lit. A. X. Z., proszę składać w kantorze Kurjera Warsz.

Człowiek pojedynczy w sile wieku, pilny i energiczny, który zarządzał zakładami parowemi, mogący prowadzić każdy interes, poszukuje posady tu, lub na wyjazd. Oferty przyjmuje kantor Knrjera Warsz. pod lit. J. M.

Młody człowiek, inteligentny, potrzebny jako praktykant do fabryki Papeterje, ulica Leszno 12. 11156

Ogrodnik artystyczny, kawaler, szuka posady od św. Michała na 120 rs. pensji.—Alfred Jerzy Waliczak, Poznań. 11125

Sklepowa z kaucją rs. 50, do sprzedaży pieczywa potrzebna zaraz. Wiadomość: ulica Elektoralna № 31, u gospodarza. 11181

Prasowaczki uzdolnione potrzebne na wyjazd. Objaśnienia udzieli stróż, Długa 45.

Panny potrzebne do szycia negliży na maszynach i do nauki. Orla № 3, m. 19. 11190

Młody człowiek będący 11 lat pisarzem gorzelni, magazynjerem, kompletnie uzdolniony, z chlubnemi świadectwami, poszukuje podobnej posady lub rządcy domu albo innego fachu, tu czy na prowincji, w razie potrzeby może dać kaucję. Wiadomość u p. Opatowskiego, Graniczna № 4. 11224

Służąca umiejąca dobrze prać i trochę gotować to jest do wszystkiego, potrzebna od 1-go sierpnia. Dobre świadectwa są wymagane. Marszałkowska 17A, m. 6. 1787

Panny. Jedna zupełnie uzdolniona w kroju krawatów męzkich, pięknem i eleganckiem wykończeniem, dwie zaś za podręczne, potrzebne są zaraz do fabryki krawatów, Nowy Świat № 18, mieszkania 13. Zgłaszać się w rannych godzinach. 11240

Zaraz potrzebne panny zdatne do krawiecczyzny, za dobrem wynagrodzeniem. Róg Wspólnej i Marszałkowskiej № 34 lit. C, mieszkania 12. 1792

Uczeń potrzebny do korzystnego rzemiosła bronzowniczo-cyzlerskiego, umiejący rysować, od lat 15—16. Ulica Ogrodowa № 26.

Mechanik (monter), posiadający chlubne świadectwa, poszukuje stałego zajęcia w cukrowni, młynie, tartaku lub t. p. zakładach przemysłowych, w Królestwie lub Cesarstwie. Oferty uprasza składać w kantorze niniejszego pisma pod lit. N. N 1788

Panny do staników, garnirowania rękawów, oraz upinania sukien, potrzebne do W. Gundelach, Nowy-Świat 66, od godz. 4 do 8 wieczorem. 11247

Do pracowni sukien potrzebne są dwie panienki do nauki. Ulica Wspólna № 18, mieszkania 2. 11235

Przy interesie nowo-przedsiębierczym kredytowym, są miejsca na kontrolerów, ajentów i woźnych. Kaucja nie wymaga się, tylko opinja, pensja od 200 do 600 rs. Mający chęć przyjąć miejsce według zdolności, zechcą zgłaszać się do mnie listownie pod adresem: Aleksander Sielin w Kutnie, na odpowiedź dołączyć markę i objaśnić o stanowisku obecnem i poprzedniem. 11236

Panna z porządnego domu, z prowincji, lat 15, poszukuje zajęcia w sklepie jako uczennica. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod adresem „Jadwiga." 11246

Kupno i sprzedaż.

W ogrodzie Pomologicznym (Nowogrodzka obok nowego kościoła), sprzedają się owoce. 1639

Fortepian 7-oktawowy, czarny, za rs. 270 sprzedaję. Marszałkowska 48, stróż wskaże.

Rzepa scierniskowa centnarowa, kop. 65 funt. Chmielewski, 36 Krakowskie-Przedmieście. 10520

Najpożywniejsza pasza. śrótowane zboże, 120 kopiejek pud. Chmielewski 36 Krakowskie-Przedmieście. 10511

Jest do sprzedania kassa ogniotrwała. Marszałkowska № 55, m. 27. 10094

Meble ozdobne z 6-ciu pokoi, kompletne urządzenie do sprzedania bardzo tanio, razem lub częściowo, oraz lustra, trema i firanki, na ulicy Chmielnej w pałacu № 26, mieszkania 9, czwarty dom od rogu Marszałkowskiej, stróż wskaże. 11165

Szeslong pokryty skórą amerykańską, jest do sprzedania za bardzo przystępną cenę. Nowy-Świat № 33, w magazynie mebli. 11117

Garnitur czarny salonowy, kredens, stół, krzesła dębowe, łóżka, umywalnia, toaleta, szafki nocne, dwie szafy dębowe do sukien, szafki do bielizny, lustro, garnitur wełniany orzechowy, otomanka, biuro szeslong, belzak, stolik do kart, żardinierka, firanki, rolety, obrazy; wszystko dobrej roboty, do sprzedania. Szpitalna 3, stróż wskaże. 11100

Garnitur czarny, rzeźbiony, orzechowy, elegancki, urządzenie jadalnego pokoju dębowe, oraz inne meble z kilku pokoi do sprzedania bardzo tanio. Chmielna 25, stróż wskaże. 10682

Meble do sprzedania tanio. Czarne umeblowanie z salonu, ottomana. szeslążek damski jedwabny, dwa taborety fantazyjne. z jadalni umeblowanie dębowe, rzeźbione, szafy do ubrania, do bielizny, biurko damskie misternej roboty, biurko duże męskie rzeźbione, konsolki, stół garniturowy ozdobny, umywalnia z marmurem i wielu sprzętów domowych tanio. Bracka № 12, stróż wskaże. 10770

Do sprzedania altana dębowa ozdobna zdatna na sprzedaż wody sodowej, która kosztowała rs. 1000 za bardzo niską cenę. oraz bufet, portjery i szyldy. Wiadomość: Marszałkowska № 47 w cukierni. 10850

Meble do sprzedania z powodu wyjazdu: fortepian czarny nowy Krala, stół salonowy czarny; kredens, stół, krzesła i gzymsy dębowe roboty urzędowej; szeslong, komoda, szafy orzechowe, jedna do garderoby i bielizny, druga do książek lub bielizny; lampy, konsolka, krzesła wiedeńskie, rolety, portjery, łóżko, umywalka, taboreto żelazne i inne rzeczy. Bracka № 2A, mieszkania 16. 10888

Meble używane, rozmaite, tanio, poleca zakład wyłącznie używanych przedmiotów. Tamże kupuje meble, fortepiany, kasy etc.— Makow, Solna 8. 10857

Mebli garnitur urzędowej roboty, szeslong skórą kryty, otomana z szufladą, bardzo tanio do sprzedania. Trębacka № 1, u tapicera.

Meble tanio do sprzedania: garnitur orzechowy rzeźbiony, szafy rozbierane, garnitur angielski, kredens, stół jadalny, tremo, szeslong, konsolki do kart, lustra, biurko, tremo, szafki do bielizny, łóżka, umywalka, komoda, regulator. Twarda № 6, schody frontowe, 1-e piętro, mieszkania 8. 11161

Meble do sprzedania garnitur orzechowy, tremo, lustra, kredens, szafy, szafka, garnitur angielski, łóżka, stół jadalny, krzesła, szeslong, żardinierki. Chmielna 29, róg Marszałkowskiej, w bramie, miesz. 23. 10919

Do sprzedania szafy dębowe rzeźbione, 2 tuziny krzeseł dębowych nizkich. Leszno № 59, stróż wskaże. 11109

Szeslongi dwa prawdziwą skórą kryte, używane, w dobrym stanie i otomana używana nową jutą kryta, bardzo tanio do sprzedania. Wspólna 13a, u tapicera. 11137

Różne meble sprzedaję po bardzo nizkich cenach. Szkolna № 5, w bramie. Wagner.

Nowo-otworzony magazyn mebli nowych i używanych, sprzedaję po bardzo nizkich cenach. Marszałkowska № 54, przez sień w podwórzu. Wagner. 11119

Meble ogrodowe nadesłane z Karpat do sprzedania, bardzo eleganckie, praktyczne i tanie, kanapa, 6 foteli i stół duży. Czysta 2, stróż wskaże. 11169

Maszyna Wellera Wilsona w dobrym stanie do sprzedania za przystępną cenę. Ul. Świętojańska № 19, m. 5. 11208

Tanio do sprzedania płaszczyk czarny na osobę szczupłą, suknia jedwabna strojna, kostjum; tamże potrzebne panienki do nauki krawieczczyzny. Ulica Nowy-Świat № 62, poprzeczna oficyna, w sieni gdzie znak parasolki. 11204

Klacz gniada, lat 5, zdatna pod wierzch i do zaprzęgu, jest do sprzedania. Srebrna № 10, u stangreta Józefa. 11172

2 szafy nowe orzechowe, rozbierane, do sukien, są do sprzedania za przystępną cenę u stolarza: Leszno № 25. 10596

Kredensy i krzesła do sprzedania. Ulica Danielewiczowska № 6, u stolarza. 1048[illegible]

Obraz olejny „Inkwizycja,“ duży, bardzo piękny, pendzla Fleuris, do sprzedania w księgarni antykwarskiej B. Bolcewicza, Saski plac № 5, róg Królewskiej. 11084

Fortepian tanio wynajmuję, sprzedaję ratami. Tamże pokój do wynajęcia. Hoża 11, mieszkania 22. 11048

Serwis porcelanowy, świecznik, kieliszki, karafki, talerze kryształowe, 3 lustra, samowar, 2 rądle miedziane, obrazy olejne, sztychy, oleodruki, 2 komody z bronzami, biurko, do sprzedania. Saski Plac № 5, róg Królewskiej, u B. Bolcewicza. 10989

Fortepian Hoffera do sprzedania, mało używany, za bardzo przystępną cenę. Ulica Marszałkowska № 56. Magazyn mód. 10980

Kupuje! złoto, srebro i drogie kamienie jubiler Józef Bether. Marszałkowska 65.

Szafy, kredensy, stoły, krzesła, łóżka, toalety, umywalnie. w wielkim wyborze, które sprzedaje bardzo tanio z powodu braku miejsca, w zakładzie stolarskim, przy ulicy Grzybowskiej № 39. 10976

Suknie trzy do sprzedania zupełnie nowe, na osobę dobrego wzrostu, jedna terracoty wełniana na jedwabnej spódnicy za rs. 25. druga granatowa satynowa w białe grochy rs. 12. trzecia niebieska zephyrowa ubrana aksamitem granatowym rs. 12. Wiadomość Sto-Jerska № 20, mieszk. № 3. 11259

Z powodu wyjazdu do sprzedania meble z kilku pokojów. Wiadomość przy ulicy Szkolnej № 3 i od Marszałkowskiej № 52. Szwajcar wskaże. 11223

Pies wyżeł ponter ułożony do polowania bardzo dobry i ładny, do sprzedania. Wiadomość Resursa Obywatelska w dystrybucji.

Naidyczanki dwie w dobrym stanie do sprzedania, jedna pojedyncza, druga parokonna na resorach oraz koń zaprzężny rysak, wiele duów amatorskich. Wiadomość Leszno № 70, u stróża. 11234

Powozik jest do sprzedania na jednego lub na parę koni, przy ulicy Nizkiej pod № 21, u właściciela domu. 11229

Żyrandol o 25 świecach, zagraniczny, kompletnie nowy, do zbycia za pół ceny. Zgoda № 4, mieszkania 1. 11258

Maszynka do elektryzowania, kuconia naftowa dwu-płomienna, pościel i rozmaite sprzęty. Zielna 7A, mieszkania 13. 11251

Szafy rozbierane orzechowe, ładne. Ulica Ordynacka № 5, róg Wróblej, u stolarza.

Potrzebne są ławki szkolne. Krochmalna № 7, pensja. 11262

Welocyped kto ma do sprzedania, zechce zostawić adres w kantorze Kurjera pod wyrazem „Welocyped.“ 11228

Wierzchowiec 7-letni, bez wad, do sprzedania na polu Mokotowskiem w pułku petersburskim. Wiadom. u stangreta Niekrasa.

Pióra strusie kolorowe prawdziwe od 1 rs., długie od 2 rs. Kostjumy używane świeże rs. 5. Nowy-Świat 57, m. 7. 11230

Meble garnitur czarny salonowy jedwabny, orzechowy aksamitny, szafy rozbierane rzeźbione, biuro męzkie, bibljoteka, urządzenie dębowe jadalnego pokoju, łóżka, wiedeńskie, toaleta, lustra złocone, dywany, lampy, do sprzedania razem lub częściowo. Róg Chmielnej № 27 i od Marszałkowskiej № 26, od frontu, mieszkania № 14. 11106

Fortepiany są do sprzedania używane, krajowe, zagraniczne, mechaniki: angielskie i wiedeńskie, w cenie od rs. 100 do 700, wszelką reperację i strojenia przyjmuje fabryka. Biernacki, Krucza № 21. 11255

Dla pp. myśliwych. Jest do sprzedania dubeltówka kapiszonówka i suka wyżlica ponter, dobrze ułożona do polowania, za bardzo nizką cenę. Ulica Kościelna № 17, wiadomość u stróża domu. 11245

Piec do grzania żelaz, metalowy, jest do sprzedania, za nizką cenę. Miodowa № 4, stróż wskaże. 1791

Interesa handl. i majątk.

Pogrzebowy zakład B. Korpaczewskiego, skład trumien i wszelkich efektów pogrzebowych. Nowy-Świat 42. 18

Sklep z wiktuałami i z dystrybucją jest do sprzedania w każdym czasie. Ulica Świętojerska № 2. 11070

Zakład mleczny, kawiarnia z wypiekiem ciast, na pryncypalnej ulicy, do sprzedania. Wiadomość: ulica Pańska № 13, m. 6. 11072

Wyjątkowo dobry interes. Sklep z mieszkaniem, dystrybucyjno - galanteryjny, w najruchliwszym punkcie miasta, do odstąpienia w każdym czasie. Posiadacz lub posiadaczka kilkuset rubli, zapewnić sobie może dostatnie utrzymanie. Oferty składać proszę w kantorze niniejszego pisma pod liter. B. B. X.

Wspólnik z kapitałem 3—5,000 rubli do bardzo korzystnego przedsiębierstwa na prowincji poszukiwany. Gwarancja hypoteczna. Oferty pod lit. B. przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego. 11071

Wydzierżawia się na dogodnych warunkach kompletnie urządzona kopalnia wapna Koziegłowskiego, znanego jako najlepsze w kraju. Bliższe wiadomości udziela Chmielewski, 36 Krakowskie-Przedmieście. 1646

Do sprzedania na dogodnych warunkach nieruchomość położona w dobrym punkcie, złożona z oficyny piętrowej murowanej i placu frontowego pod budowę. Oferty w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. F. G. 10962

Koncesjonowane biuro realizacji dokumentów pieniężnych, (trzeci rok egzystujące) L. Grużewskiego, Solna 18, (róg Leszna). Sprawy sądowe we wszystkich instancjach Cesarstwa i Królestwa prowadzi własnym funduszem, jedynie za ustąpieniem przysądzonych od dłużnika kosztów. Otwarte do 10 rano i od 3—5 po południu. 1738

Świetny interes dla kucharza żonatego, lub dla osób znających się na gospodarstwie, z powodu familijnych interesów zaraz. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście № 4, w nowej kuchni. 11148

Majątek ziemski włók 30, w dobrych warunkach, 5 mil od Warszawy, 4 wiorsty od kolei, do sprzedania na gotówkę, lub zamiany na dom, bez pośrednictwa. Wiadomość od 9-ej do 12-ej rano, przy ulicy Widok № 14, u J. Semadeniego. 11113

Dystrybucyjno-galanteryjny sklep, dobrze procentujący do odstąpienia. Przy sklepie pokój, kontrakt kilkoletni, warunki dogodne. Niecała 11, hotel Brühlowski. 11093

Dom nowy, położony w dobrej miejscowości w Warszawie, czyniący dochodu rs. 5,400, nie przeciążony długami, jest do sprzedania lub zamiany na majątek odpowiedniej wielkości i nie przeciążony długami, bez pośrednictwa faktorów. Wiadomość od godz. 9, do 12 zrana Widok № 14, u J. Semadeniego. 11114

Z powodu koniecznego wyjazdu, jest do sprzedania bardzo korzystny interes. Wiadomość u pp. Rajchmana i Frendlera w biurze ogłoszeń Senatorska № 18. 1775

Sklep z legominami w dobrym punkcie do sprzedania. Wiadomość: ulica Pańska № 13, mieszkania 6. 11157

Willa Zarybie przy stacji Brwinów, odległa o dwie wiorsty, w lesie starodrzew, składająca się z 5-u pokoi i kuchni, przy tem parę morgów gruntu jest do wynajęcia, lub do sprzedania. Wiadomość: ulica Wróbla № 7, u właściciela. 11133

Domek i plac tanio do sprzedania. Nowa-Praga, u kupca Kretti. 11074

Za rs. 1,500 domek z ogródkami, placem, na Nowej-Pradze № 168. Wiadomość: ulica Próżna № 7, mieszkania 6. 10915

Sklep mydlarski do sprzedania. Ulica Pańska № 38. 10986

Rs. 3,000 potrzeba na 1-szy № hypoteki dużego domu drewnianego na spłatę na 9%. Adresy składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. F. S. 10977

Sklep wiktuałów korzystny, do sprzedania. Wiadomość: Żelazna № 20 lit. A. mieszkania № 16. 10995

Sklep do odstąpienia każdego czasu z dużem oknem wystawowem, z eleganckiem urządzeniem, w najlepszym punkcie. Wiadomość u jubilera L. Ifland, Tłomackie 3. 11019

Summy różne do ulokowania na hypotekach, Pańska 34 m. 9. 10771

Rs. 25,000 po tow. kred. potrzeba zaraz.— Wiadomość: Zgoda 6, u wł. domu. 11182

Do odstąpienia piekarnia litewska. Leszno № 65, z inwentarzem piekarskim, pewnemi gospodami odbierającymi 9 worków mąki dziennie. Zgłaszać się do piekarni. 11186

Rs. 600 w sumie hypotecznej na 1-m № są zaraz do odstąpienia. Wiadomość: ul. Aleksandrja № 6, mieszkania 10. 11174

Sklep wiktuałów jest do sprzedania za bardzo przystępną cenę, z powodu nagłego wyjazdu. Ulica Marjańska № 2 lit. B. 11195

Magle wiedeńskie, w dobrym stanie, z obszernem mieszkaniem, są do odstąpienia. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście № 36.

Sklep spożywczy do sprzedania. Wiadomość: Krucza 13, mieszk. 2. 11242

Szynk z bawarją w Warszawie, egzystnjący lat kilkanaście, dobrze procentujący, w skutek koniecznego wyjazdu na wieś, jest zaraz za rs. 600 z patentem do sprzedania, roczne komorne 170 rs. Dowiedzieć się: ulica Sowia № 5, mieszkania 10, do godz. 11 zrana. 11256

Rubli 2,000 potrzeba na drugi numer hypoteki, procent 12. Zawadzki, Królewska 43, róg Grzybowa. 11254

Magle do sprzedania pilno, dobre i tanio, miejsce wyrobione. Piwna № 5, od placu.

Sklep owocowy, w bardzo korzystnym punkcie, z urządzeniem i towarem, do zbycia zaraz. Wiadomość: Marszałkowska № 32, w owocarni. 1789

Lokale.

Nowy-Świat № 19. Do wynajęcia zaraz lub od 1-go Października r. b., 6 pokoi, alkowa, kuchnia; 5 pokoi, alkowa, kuchnia, suche i ciepłe. Nowy-Świat № 4, 8 pokoi, kuchnia, wszelkie lokale posiadają wodociągi, zlewy i wygody. 11096

Pokój nmeblowany, na parterze, dla dwóch panów lub jednego, przy pojedyńczej osobie, z usługą, pościelą. Zielna 31, blizko ogrodu Saskiego i ul. Marszałkowskiej, stróż wskaże. 11144

Do wynajęcia w każdym czasie mieszkanie po jednym pokoju, z kuchnią, schowankiem i piwnicą, po rs. 9 miesięcznie, oraz pokoje kawalerskie po rs. 5 kop. 50 miesięcznie. Od kwartału będą po 2 pokoje z balkonem, przedpok. z kuchnią, piwnicą i górą wspólną, po rs. 15 miesięcznie. Ulica Pańska № 64, wiadomość u rządcy domu. 11131

Mieszkanie samo w sobie, z ogrodem, 6 pokojów, werenda, przedpokój, pokój dla służby i kuchnia, do wynajęcia zaraz lub od 1-o Października r. b. Ciepła № 6. 10625

Zaraz do wynajęcia umeblowane 4 pokoje, kuchnia z wodociągiem, zlewem, śpiżarnią, wygódką, piwnicą, na pierwszem piętrze, miesięcznie lub kwartalnie. Nowy-Świat № 39, mieszk. 5, stróż wskaże. 11025

Stajnie, wozownie małe lokale do wynajęcia. Nowy-Świat № 23, wiadomość u tapicera. 10993

Lokal, 6 dużych pokoi z wygodami, na 1-m piętrze, przy ulicy Marszałkowskiej № 32 (Laferme), do wynajęcia od 1-go Lipca. Wiadomość na miejscu. 1113

Pokój z meblami. Ul. Chmielna № 32, róg Marszałkowskiej. 10978

Pokój wprost ogrodu do wynajęcia. Hoża № 18a, mieszk. 12. 1765

Są jeszcze letnie mieszkania, po 40 rubli 3 pokoje i kuchnia. Smolna 10, mieszkania 8. 11077

Pokój z opałem na parterze, z osobnem wejściem, za 8 rs. miesięcznie, zaraz lub od 1 Sierpnia Marjańska № 4, stróż wskaże.

Pokoje jeden, dwa lub trzy, umeblowane, z przedpokojem i kuchnią, są do wynajęcia od 1 Sierpnia. Cena nizka. Ul. Wspólna 28, mieszkania 11. 11107

Lokal z bardzo dobrym rozkł., 5 pokojów, alkowa, 2 schowanka, wygódka, 2 przedpokoje, kuchnia, góra, piwnica; świeżo tapetowane, do najęcia tanio. Złota № 2a. 11193

W blizkości ogrodu Saskiego zaraz do wynajęcia salon z sypialnią, 1-e piętro, front, kompletnie umeblowane, wspólny przedpokój, z usługą przy zacnej rodzinie. Niecała № 12, mieszkania 4. 11227

Pokój elegancko umeblowany, z usługą i samowarem. Aleja Jerozolimska 18A, mieszkania 7. 11233

Dwa pokoje umeblowane i jeden pokój do wynajęcia, od frontu, na 2-m piętrze. Ulica Świętokrzyzka № 14, mieszk. 5. 11219

Pokoje umeblowane, (odnowione), usługa, samowar, obiady. Włodzimierska 2A, mieszkania 2. 11238

Doniesienia rozmaite.

Fabryka kajetów, oraz zakład linjowania, F. Krupiński i S-ka w Warszawie, Świętokrzyzka № 13; przyjmuje do linjowania wszelkie linjatury, wyrabia kajety szkolne wszelkiego rodzaju, tak ze swego jako też z powierzonego papieru; posiada na składzie gotowe kajety, które sprzedaje po cenach bardzo nizkich. 1793

Karpińskiego apteka. Elektoralna 35. Wina lecznicze, galmanin, parowa fabryka wód mineralnych.

Karpiński & Leppert, Elektoralna 33. Lakiery, farby olejne, farby drukarskie.

Fabryka kufrów, waliz i toreb. Krakowskie - Przedmieście 22, wprost ulicy Hrabiego Berga, przyjmuje wszelkie reperacje.

Przyjmuje wszelkie obstalunki, reperacje mebli i odświeżanie, po cenach nizkich, u stolarza. Chłodna 29, wiad. u stróża. 1770

Do Ciechocinka parę panienek lub wspólniczki poszukuje. Piękna 21, m. 23. 11138

Z powodu wyjazdu do odnajęcia salon umeblowany, z osobnym przedpokojem, kąpielą, prysznicem i wygódką. Może być dodany i drugi pokój. Tamże różne meble i książki do zbycia. Nowy-Świat 28, m. 23.

Stolarz W. Duwal, podejmuje się odpolitorowania i reperacji mebli, wykonywa specjalnie. Adresy przyjmuje kiosk, róg Marszałkowskiej i Alei. 1777

Zakład prania koronek, z ulicy Miodowej № 4, przeniesiony został na ulicę Nowy-Świat № 30. 1790

Mamki bez długu są u akuszerki. Grzybowska № 22. 11257

Mamka bez długu, ze świeżym pokarmem. Ulica Wielka № 14, wiad. u stróża. 11239

Mamki ze świeżym pokarmem, u akuszerki. Śliska № 38, dom Pieniążka, dawniej Marjańska 3. 11244

Mamka z trzy-tygodniowym pokarmem, u akuszerki. Świętojerska № 16. 11263

U akuszerki Śliwowskiej jest pokój osobny dla osoby spodziewającej się słabości. Cena przystępna. Z umieszczeniem dziecka. Żurawia № 5, mieszkania 7. 11252

Akuszerka W. D., Bednarska № 18, przyjmuje osoby spodziewające się słabości, w wspólnych i osobnych pokojach, z wszelkiemi wygodami od rs. 15, z umieszczeniem dziecka. Wyłącznie potrzebujących dyskrecji. 11243

Kobieta któraby sobie życzyła przyjąć dziecko do piersi i która swego nie ma, może się zgłosić na ulicę Złotą № 23, stróż wskaże.

Dziecko możeby kto życzył sobie umieścić przy bardzo dobrej familji. Ulica Chłodna № 60, mieszkania 40. 11143

Dnia 20 Lipca t. j. w niedzielę, o godz. 11 wieczorem po powrocie pociągu, na dworcu drogi Nadwiślańskiej, zgubiony został czarny pugilaresik, w którym oprócz notatek i kwitów ważnych dla poszkodowanego, znajdował się bilet Towarzystwa zachęty sztuk pięknych i bilet bezpłatnej jazdy na drodze Nadwiślańskiej. Zastrzeżenie zrobionem zostało w dyrekcji drogi. Uprasza się o zwrót, Wspólna № 1, w bramie, drugie drzwi na lewo, za nagrodą.

Skradziono zegarek damski, złoty, kryty ankier z lit. M. L., fabryczny № 44796, pod tym № 3908 na złotym kapslu, fabrykant „Maurice“ i z dewizką złotą. Uprasza się pp. zegarmistrzów i jubilerów, o zwrócenie uwagi, za nagrodą. Ulica Mazowiecka № 11, mieszkania № 32, oraz tamże fortepian o 6-ciu oktawach do sprzedania. 11248

Przybłąkała się suka wyżlica, żółtawo-biała; za udowodnieniem i zwrotem kosztów, odebrać można u R. Ziebers w Kamionku za Moskiewską rogatką. 11141

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*—Plac Teatralny nr. 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою—Варшава 12 (24) Іюля 1884 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski.—Wydawca Gustaw Gebethner.